POGODA

Dziś będzie pogoda przeważnie słoneczna, temperatura najwyższa 75 stopni.

W nocy około 65 stopni. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie do 15 mil na godzinę.

Jutro pogoda słoneczna i cieplej. Temperatura około 85 stopni. Po południu możliwe przelotne burze.

Wschód — 5.30.
Zachód — 8.14.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 27 lipca — Pantaleona, Natalii.

JUTRO — środa, dnia 28 lipca — Innocentego, Wiktora.

POJUTRZE — czwartek, dnia 29 lipca — Feliksa, Urbana, Beatryczy, Marty.

No. 175 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 27-GO LIPCA (JULY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

WADA W MOTORZE STATKU APOLLO 15

'Prawda' o Wizycie Nixona w Pekinie

Z Dnia

— SIERP I MŁOT
— ZASTĘPUJE
— GWIAŹDZISTY
— SZTANDAR

* * *

Polityczna i strategiczna mapa świata ulega dramatycznym zmianom, pisze tyg. "U.S. News and World Report." Mija era, gdy gwiaździste sztandary Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników powiewały nad bazami wojskowymi na wszystkich kontynentach i prawie w każdym zakątku ziemi. Coraz częściej zastępuje je sierp i młot.

* * *

Islandia jest jednym z najważniejszych posterunków obserwacyjnych NATO na północnym Atlantyku. Samoloty myśliwskie amerykańskiego lotnictwa oraz zaopatrzone w radar samoloty marynarki, startują z Islandii do lotów nad północnym Atlantykiem, śledząc ruchy morskich jednostek Rosji i jej lotnictwa. Obecnie koalicyjny rząd Islandii do którego wchodzą komuniści żąda, by Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z wyspy i zlikwidowały bazy. Ponieważ Islandia nie posiada własnych sił zbrojnych, po wycofaniu się Amerykanów, byłaby zupełnie bezbronna.

* * *

Usunięcie baz NATO z Islandii byłoby ciosem dla Norwegii i Danii, które są poważnie zaniepokojone "pokazywaniem muskułów' przez Rosję w ich najbliższym sąsiedztwie. Z początkiem lipca w cieśninie Skagerrak, łączącej Bałtyk z m. Północnym i dzielącej Danię od Norwegii, odbyły się wspólne manewry jednostek morskich Rosji, Polski i Niemiec Wsch. Znacznie większa sowiecka eskadra morska, w skład której wchodziły krążowniki uzbrojone w rakiety, kontrtorpedowce i łodzie podwodne, wspierana przez lotnictwo, stoczyła symulowaną bitwę z flotą NATO u północnych brzegów Norwegii. Następnie oddziały lądowe z 31 okrętów uderzyły na . . . rosyjskie wybrzeże koło Murmańska, ale tak blisko granicy, że ludność norweskich wiosek rybackich bez pomocy lornetek mogła obserwować manewry. Równoczesne manewry floty sowieckiej i jej satelitów u południowych i północnych wybrzeży Norwegii poważnie zaniepokoiły sztab NATO. Strata Islandii zwiększyłaby niepokój i niepewność.

* * *

Na południowej flance NATO sytuacja nie wygląda lepiej. Morze Śródziemne przestało być "jeziorem"

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Jest To Próba Spisku Przeciw Związkowi Sow.

A Obróci Się, Jak Bumerang Przeciw Ameryce i Chinom

Moskwa (UPI).— "Prawda" — oficjalna gazeta Sowieckiej Partii Komunistycznej — zajęła dzisiaj po raz pierwszy stanowisko w sprawie wizyty prez. Nixona w Pekinie. "Prawda" ostrzega, że wszelkie amerykańsko-chińskie wysiłki skierowane przeciwko Związkowi Sowieckiemu, będą "przywiązane do bumeranga", czyli że obróca się przeciwko Ameryce i Chinom.

Artykuł w "Prawdzie" traktuje wizytę jako próbę spisku dla wspólnej akcji przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Ostrzegając przed takim planem "Prawda" pisze, że "długodystansowe interesy ludów świata, a w tym także ludów Chin i Stanów Zjedn. "wzywają do takich decyzji, które wzmacniają sprawę pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa".

Wszelkie międzynarodowe polityczne kombinacje przeciwko innym państwom są na długą metę przywiązane do bumerangu i skierują się przeciwko ich inicjatorom — pisze "Prawda".

Dalej stwierdza, że "normalnie kontakty Washington-Pekin powinny być powitane przez świat komunistyczny, jeśli one wychodziłyby z polityki pokojowej koegzystencji państw o różnych społecznych ustrojach i popierały konsolidację pokoju w świecie, a w pierwszym rzędzie w południowo-wschodniej Azji.

Tymczasem powstał niepokój w międzynarodowo demokratycznej opinii świata przez fakt, że kontakty między Washingtonem a Pekinem następują w sytuacji, kiedy trwa nadal kurs agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych w szczególności w Indochinach — pisze "Prawda".

"Prawda" kończy swój artykuł stwierdzeniem, że "wielu wyraża obawy, iż wizyta w Pekinie służy tylko jako "polityczna strategia" dla odwrócenia uwagi narodów od wojny w Wietnamie."

Wymiana Grzeczności Czy Strategia?

202 Gmin Związkowych Wysyła 378 Posłów i Posłanek Na Sejm 36-ty Do Pittsburgha

Posłów Będzie 283, Posłanek 95; Najmłodszy Liczy 28 Lat, Najstarszy 83, Przeciętny Wiek Wynosi 59 lat

Pittsburgh, Pa. (Zgoda) — Gdy w niedzielę, 19-go września po południu, Cenzor Władysław L. Dworakowski zagai Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego w Pittsburghu, to Izba Sejmowa liczyła będzie 378 Posłów i Posłanek z 35 stanów i Dystryktu Columbia.

Przeciętny ich wiek będzie wynosił 59 lat.

Najmłodszy poseł liczy 28 lat, najstarszy 83.

* * *

IZBA SEJMOWA składała się będzie z 283 Posłów i 95 Posłanek.

Stan Illinois będzie miał największą reprezentację z 78-miu Posłami i Posłankami. Na drugim miejscu znajduje się Pennsylvania z 76-ciu Posłami i Posłankami, a dalsze miejsca zajmują New York, 44; Michigan, 34 i Ohio, 23. Inne stany reprezentowane będą przez mniejsze delegacje.

Około 44% Posłów i Posłanek posłowało już na jeden lub więcej Sejmów Związkowych w przeszłości. Jakieś 48% Izby Sejmowej stanowili będą sekretarze finansowi Grup, a 55%, to albo organizatorzy albo finansowi sekretarze pełniący te podwójne obowiązki.

WEDŁUG TRADYCJI, Sejm rozpocznie się Sumą Pontyfikalną, którą o 10-tej rano w niedzielę, 19-go września odprawi Ordynariusz Diecezji Pittsburgh, Ks. Biskup Vincent Leonard, w koncelebracji z wybitnymi przedstawicielami duchowieństwa polsko amerykańskiego.

Kazanie sejmowe wygłosi Ks. Michał Zembrzuski, Wikariusz Generalny OO Paulinów i założyciel-dyrektor klasztoru M. B. Częstochowskiej w Doylestown, Pa.

Suma odprawiona będzie przy ołtarzu polowym w parku tuż obok hotelu Pittsburgh-Hilton. W razie niepogody, nabożeństwo odprawione będzie na sali sejmowej.

* * *

URZĘDOWE OTWARCIE Sejmu nastąpi w niedzielę po południu, w wielkiej sali balowej hotelu Hilton. Izbę Sejmową powita przewodniczący Komitetu Przedsejmowego i komisarz Okręgu 8-go, Franciszek Łysakowski.

Cenzor Dworakowski obejmie obowiązki przewodniczącego aż do czasu wyboru stałego przewodniczącego i sekretarza Sejmu.

Nastąpią przemówienia powitalne Cenzora Dworakowskiego i Prezesa Alojzego A. Mazewskiego, oraz przedstawienie wybitnych gości.

* * *

W NIEDZIELĘ wieczorem o 6-tej rozpocznie się bankiet sejmowy w sali balowej hotelu Hilton.

Przygotowania do tego najważniejszego przedsięwzięcia towarzyskiego na okres Sejmu są już na ukończeniu pod przewodnictwem Komisarki 8-go Okręgu Anny Jasionowskiej.

Szczegóły programu bankietowego podane będą do wiadomości w niedalekiej przyszłości.

Studenci Mogą Być Powołani Do Wojska

Washington. (UPI) — Przywódca mniejszości republikańskiej w Senacie, sen. Hugh Scott przepowiada, że administracja może być zmuszona do cofnięcia udzielonych dotychczas zwolnień studentom od służby wojskowej, jeśli w następnych czterech tygodniach Kongres nie przeprowadzi ustawy o przedłużenie poboru do wojska.

Pentagon ostrzega że liczba poborowych może być wyczerpana do września, wobec tego cofnięte będą udzielone nadającym się do służby wojskowej studentom wyższych uczelni i młodym mężczyznom zwolnienia i ci będą powołani do wojska. Administracja posiada legalną władzę powołania do służby wojskowej wszystkich dotychczas zwolnionych od tej służby, jeśli Kongres nie przeprowadzi prawa przedłużenia prawa poboru wojskowego, którego termin upłynął z dniem 30go czerwca.

Senat i Izba Niższa Kongresu przeprowadziły ustawy o przedłużenie poboru, ale do ustaw tych doczepiono różne poprawki, które muszą być uzgodnione przez łączny komitet Kongresu. Największą przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia, przedstawia poprawka sen. Mike Mansfielda, która domaga się od prezydenta Nixona wyznaczenia terminu 31-go grudnia br. dla wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Wiceprez. Agnew Wraca Jutro

Lizbona (UPI) — Wiceprez. Spiro Agnew zakończy dzisiaj swą 32 dniową misję polityczną naokoło świata obiadem pożegnalnym w ambasadzie US w Lizbonie i jutro wraca do domu.

Przez 32 dni wiceprez. Agnew odbył rozmowy polityczne w następujących krajach: Korea, Singapur, India, Kiwait, Saudi Arabia, Abisynia, Kenia, Kongo, Hiszpania, Maroko, Portugalia.

Zaraz po powrocie do Ameryki wiceprez. Agnew złoży sprawozdanie prez. Nixonowi.

Gmachy Na Wyspie Alcatraz Zniszczone

San Francisco, Calif. (UPI) — Gmachy więzienia federalnego jakie od lat mieściły największych zbrodniarzy w kraju, są obecnie demolowane. Praca nad demolowaniem gmachów na wyspie Alcatraz, będzie prawdopodobnie ukończona z końcem tego tygodnia. Z kompleksu gmachów na wyspie, tylko dwa zostaną nienaruszone. Jednym z nich to stalowo-betonowy blok w którym mieściły się cele więzienne, a drugi to stu letni dom który był częścią Hiszpańskiej fortecy.

Wśród największych zbrodniarzy którzy odsiadywali karę w więzieniu na Alcatraz, znajdował się szef gansterów chicagoskich Al Capone, gangsterzy — Machine Gun Kelly, Arthur "Doc" Barker, George "Baby Face" Nelson i Alvin Karpis. Żaden z więźniów, mimo licznych prób, nie zdołał zbiec z tej wyspy. Władze federalne zamierzają zamienić wyspę na park narodowy.

Przeszczepienie Serca i Płuc

Cape Town, Płd. Afryka (UPI) — Dr. Christian Barnard dokonał w Cape Town przeszczepienia 51-letniemu pacjentowi Adrianowi Herbertowi serca i płuc i pacjent czuje się po operacji świetnie, a serce i płuca "doskonale funkcjonują".

Herbert jest czwartym w świecie pacjentem z obcem sercem i płucami, a pierwszym w Płd. Afryce.

Eksplozja Amonii

Birmingham, Ala. (UPI)— Eksplozja 20 ton amonii wysadziła w powietrze składnicę — [illegible] wywołała wybicie szyb[illegible] okolicznych na odległo[illegible] kilku mil. 15 osób odniosł[illegible] okaleczenia na skutek eksplozj[illegible].

Sato Planuje Wizytę w Pekinie

Tokio (UPI) — Premier Japonii Eisaku Sato oznajmił wczoraj, że zamierza wyjechać do Pekinu celem przedyskutowania z reżymem Chin sprawę normalizacji stosunków między Japonią i czerwonymi Chinami. Sato nie podał daty planowanej wizyty, lecz powiedział ogólnie "kiedy na to warunki pozwolą." Dodał, że będzie popierał przyjęcie Chin do Narodów Zjednoczonych.

Eksport Świeżych Jagód z Polski

Londyn (DP) — Białostockie przedsiębiorstwo produkcji leśnej "Las" wysłało już do Krajów Europy zachodniej blisko 70 ton jagód świeżych. Ponadto 100 ton przekazano chłodni składowej na produkcję mrożonek.

Borman w Płd. Ameryce?

Boston, Mass. (UPI) — Martin Borman, "deputowany fuehrera" za rządów nazistowskich Hitlera, żyje, ale znajduje się w złym stanie zdrowia na ranczu w Południowej Ameryce — jak podaje wiadomość w poniedziałkowym wydaniu dziennika "Boston Globe".

Borman, który zbiegł przed sprawiedliwością pod koniec drugiej wojny światowej, mieszka na ranczu "Waldau 555", mieszczącym się na granicy Paragwaju - Argentyny. Wiadomość o pobycie Bormana w Płd. Ameryce, podał Żyd, Zwy Aldouby, który należał do wywiadu izraelskiego.

Borman zakupił majątek w Chile po wojnie, a stamtąd przeniósł się do Paragwaju, gdzie znajduje się 14 kolonii emigrantów niemieckich, a w tym najmniej 50,000 byłych nazistów i sympatyków nazistów. Borman strzeżony jest przez specjalną straż uzbrojoną w noże i pistolety.

Przed siedmiu laty — jak podaje Aldouby — Polacy stracili dwóch mężczyzn, który napotkali na miny ziemne na majątku Bormana. W kilka lat później, Tito wysłał czterech swoich specjalistów do "załatwienia rachunku" z Bormanem, i wszyscy czterej Jugosłowianie zginęli. Borman poddał się operacji plastycznej twarzy, która zmieniła jego wygląd, jak i poddał się operacji usunięcia nowotworów raka. Operacja udała się, ale Borman dalej znajduje się w złym stanie zdrowia. Borman został skazany na śmierć poza ocznie podczas procesów wojennych w Nurenbergu.

Trzęsienie Ziemi w Płd. Ameryce

Lima, Peru (UPI) — Silne trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj wieczorem cztery kraje północno-zachodnie w Południowej Ameryce. Lista strat w życiu ludzkim i poniesionych szkód, jest minimalna jak podają najnowsze raporty.

Największy wstrząs odczuto w Ekwadorze, o godz. 9:05 wieczorem. Jedna osoba została zabita a trzy ranne w największym mieście Ekwadoru, Quayaquil. Mniejsze wstrząsy odczuto w Kolumbii, Peru i Wenezueli. Sejsmografy w Rockville, Md. wykazały, że siła wstrząsu wynosiła siedem punktów na skali Richtera. Uczeni twierdzą, że wstrząsy miały miejsce na głębokości 120 mil w łonie Ziemi, dlatego straty i szkody są znikome.

Niedźwiedź Zabił Człowieka

Grand Lake, Colo. (UPI) — Czarny niedźwiedź w poszukiwaniu za żywnością, zabił mężczyznę i ciężko poranił kobietę w obozie turystycznym w niedzielę wieczór. Niedźwiedź zabił Johna Richardson, lat 31, a następnie pokaleczył jego narzeczoną Lindę Moore, lat 27. Panna Moore która miała poślubić Richardsona w sobotę, powiada że słyszała nawoływania o pomoc swego narzeczonego, któremu pospieszyła z pomocą.

Niedźwiedź wagi od 200 do 300 funtów, opuścił obóz wystraszony przez uzbrojonego w ciężką patelnię G. H. Wadell, szwagra Richardsona.

Akcja B-52 w Wietnamie

Saigon, (UPI) — Bombowce B-52 Lotnictwa US w Wietnamie dokonały wczoraj nalotów na drogi dostaw wojsk komunistycznych w pobliżu granicy z Laosem, zrzucając na te drogi 90 ton bomb. Poza tym nie było żadnej poważniejszej akcji bojowej na froncie Wietnamu.

4 Dzieci Zmarło z Upału

Monterrey, Meksyk (UPI) Czworo dzieci zmarło z upału w Monterrey w poniedziałek, gdy temperatura przez cały dzień trzymała się 102 stopni F. Ponad 250 osób musiano przewieść do szpitala. Od maja, 59 osób zmarło od nadmiernych upałów panujących w Monterrey.

Może Udaremnić Lądowanie Na Księżycu

Astronauci Lecą z Szybkością 3,945 Mil Na Godz.

Ośrodek Badań Przestrzennych, Houston, Tex. (UPI) — Inżynierzy i personel NASA pracowali przez całą noc, dla rozwiązania problemu migających świateł wywołanych wadą powstałą w motorze statku przestrzennego Apollo 15. NASA zapowiada, że jeśli problem nie będzie rozwiązany w następnych kilku godzinach, Apollo 15 nie będzie lądować na Księżycu, ale okrąży go kilka razy i wróci na Ziemię.

Szef lotu Milton Windler powiada, że bezpieczeństwo astronautów—David R. Scott, Alfred M. Worden i James B. Irwin, musi być zapewnione, nawet gdyby kosztowna misja nie przyniosła pożądanych i planowanych wyników.

Krótkie Śpięcie

Wada, w pojęciu inżynierów, wywołana jest krótkim śpięciem drutów w motorze statku, co mogłoby spowodować unieruchomienie jednego z dwóch motorów rakietowych potrzebnych do przedostania się statku z orbity księżycowej w orbitę ziemską.

O sukcesie misji zadecyduje puszczenie w ruch motorów rakietowych dzisiaj o godz. 3:29 po południu (czas chicagoski). Jeżeli motory funkcjonować będą przykładnie, lądowanie na Księżycu odbędzie się w piątek jak przewidziano.

Dzisiaj o godz. 5:20 rano, Apollo 15 znajdował się w oddaleniu 103,988 mil od Ziemi, lecąc z szybkością 3,945 mil na godzinę.

Wieczorem o godz. 6:20, Irwin i Scott przejdą do statku księżycowego "Falcon," z którego nadadzą 45 minutowy program telewizyjny. Powrót do statku macierzystego "Endeavour" zapowiadany jest na godzinę 8:34 (czas chicagoski). Drugą inspekcję statku "Falcon" astronauci dokonają we środę o godz. 6:34 wieczorem.

Telewizja

Załoga Apollo 15 planuje ustalenie nowego rekordu przestrzennego, a mianowicie nadawania programów telewizyjnych ze statku w kolorach. Planowane 21 godzin i 36 minut nadawania programów telewizyjnych z obu statków, ma na celu przesłanie na Ziemię jak najwięcej

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

ZSRR Broni Komunistów w Sudanie

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja prasowa "TASS" podaje, że Sowiecka Centralna Rada Związków Zawodowych "potępiła gniewnie jako mord" stracenie czołowych komunistów w Sudanie, a w szczególności przywódcę Unii Robotniczych w Sudanie Ahmed El Szeika.

Rezolucja potępiająca egzekucje w Sudanie wydana przez tę Radę Związków Robotniczych w Moskwie uchodzi za oficjalne stanowisko rządu ZSRR.

Stwierdziwszy potępienia stracenia Szejka Rada Centralna Związków Zawodowych wyraża słowa braterskiej sympatii i solidarności dla "ludów Sudanu".

Rezolucja domaga się zakończenia prześladowania aktywistów w Sudanie i natychmiastowego zwolnienia z więzień aresztowanych unistów.

Stracony wczoraj przez powieszenie Ahmed El Szeik był sekretarzem generalnym Federacji Unii Robotniczych w Sudanie i w tym charakterze był on "kawalerem orderu Lenina"

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Wiadomości w Skrócie

Senat Stanowy zmienił zdanie odnośnie loterii i przegłosował umieszczenie na balocie wyborczym poprawki do konstytucji stanowej, która znosi zakaz przeciwko loteriom. — Autor tej poprawki, senator stanowy Ronald M. Motl, D-24, z Parma, powiedział, że ostatnie badania komisji ustawodawczej — Legislative Service Commission — dowodzą, że loteria stanowa może przynieść dla Ohio 50 mil. dolarów zysku w pierwszym roku. Poprawka ta, jeżeli zostanie zatwierdzona przez Izbę Stanową, zostanie umieszczona na balocie podczas listopadowych wyborów do zatwierdzenia przez wyborców w całym stanie. Po przyjęciu przez wyborców cały "mechanizm" loterii będzie musiało opracować Generalne Zgromadzenie w Columbus.

* * *

Rada Miejska 21 lipca zatwierdziła podwyżkę pensji dla większości pracowników, za wyjątkiem wysoko płatnych nadzorców. Podwyżka ta obowiązuje od 1-go stycznia br. i była wywalczona przez związki zawodowe w roku ubiegłym. Około 7 tysięcy pracowników jest objętych podwyżką wynoszącą 624 dolary rocznie.

* * *

Cleveland otrzyma 200 tysięcy dolarów od rządu federalnego na rozbiórkę opuszczonych i zwandalizowanych domów. Miasto dołoży do tej sumy własnych 100 tysięcy dolarów.

* * *

Środowisko Chińczyków w Cleveland pochwala planowaną wizytę prezydenta Nixona do Czerwonych Chin.

* * *

Kompania Cleveland Pneumatic, położona w samym sercu dzielnicy "Warszawa" i zatrudniająca dużą liczbę pracowników polskiego pochodzenia, otrzymała kontrakt wartości 1.5 miliona dolarów od McDonnell Douglas Corp. na produkcję podwozi samolotowych.

* * *

Prezydent Nixon przybędzie 31-go lipca br. do Canton, Ohio, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z włączeniem siedmiu "gwiazd" sportowych z National Football League do "Sali Sławy" — Hall of Fame.

* * *

Pomimo protestu ze strony studentów Cleveland State planuje podnieść opłaty czesne. Podwyżka będzie obowiązywała od jesieni i wzrośnie ze 185-ciu dolarów do 230 na kwartał dla studentów niematrykulowanych oraz z 250-ciu do 330 dolarów na kwartał dla studentów matrykulowanych i studentów prawa.

x x x

Sąd Miejski w Cleveland wydał rozkaz przeprowadzenia natychmiastowych egzaminów Civil Service wśród 1,900 tymczasowo zatrudnionych pracowników miasta.

Sejmik Okręgu 9-go ZNP

Zgodnie do ustaw Konstytucji Związku Narodowego Polskiego niniejszym zwołuję Sejmik Okręgu 9-go ZNP na niedzielę, 25-go lipca 1971 roku, do sali Gminy 6-ej, pnr. 7205 Fullerton Ave., Cleveland, Ohio, na godzinę 10-tą rano.

Wszystkie Gmny w Okręgu proszone są o wysyłanie pełnej liczby delegatów, ile mają wybranych posłów do 36-go Sejmu.

Mandaty podpisane przez zarząd Gminy, proszę przysłać na mój adres przynajmniej tydzień przed Sejmikiem. Delegaci do Sejmiku są proszeni o polecenia dla dobra rozwoju Związku Narodowego Polskiego.

Na Sejmik zapraszam cenzora Władysława Dworakowskiego, dyrektorkę Helenę Szymanowicz, komisarkę Mariannę Gołembiewską, urzędników Gmin, Grup, organizatorów i organizatorki oraz Związkowców i Związkowczynie, którzy się interesują naszą organizacją.

Z bratnim pozdrowieniem,
Aleksander A. Kopczyński,
Komisarz Okręgu 9-go.

Sukcesy M. Szubskiej

Córka pana Wacława Szubskiego, znanego tenora chóru Harmonia — Chopina, panna Marina Szubska gra główną w muzykalu "Girl Crazy" Georgea Gershwin'a w teatrze Porthouse Theater na uniwersytecie Kent State, tuż przy Blossom Music Center. Premiera sztuki odbyła się 16-go lipca.

Panna Szubska uczęszczała do konserwatorium, Boston Conserwatory of Music, zanim wstąpiła na Kent State. Grała ona w teatrze Weston Playhouse w Vermont, z grupą artystów Kenley Players w w Warren, Ohio, a w roku 1970 należała do objazdowego teatru studenckiego Kent State Touring Repertory Company. Od ubiegłego roku występuje ona, podczas miesięcy wakacyjnych, w teatrze studenckim w Blossom Center.

Życzymy dalszych sukcesów i gratulejemy.

Wielki Piknik Okr. 9 Zw. Polaków

W niedzielę, 1 sierpnia, o godz. 1-ej po poł. rozpocznie się Wielki Piknik Okręgu 9-go Związku Polaków w Ameryce na gruntach Dranek Grooves — Dunham Road i Tinkers Creek.

Urozmaiceniem pikniku będą: dwie orkiestry, konkurs sportowy, impreza młodzieżowa pod kierownictwem Stanisława Filipowskiego, różnego rodzaju zawody "na wesoło" z nagrodami. Początek o godz. 4:30 po poł. — następnie konkurs tańca dla dorosłych — oberek i walc a dla młodzieży "twist". Początek konkursu tanecznego o godzinie 7-ej wieczorem. Bufet na miejscu zaopatrzony w wyśmienite napoje a kuchnia zaopatrzona w staropolskie potrawy.

W razie brzydkiej pogody "Piknik" odbędzie się w sali Związku Polaków w Ameryce, 6869 Broadway i Forman Ave. Zarząd prosi całą Polonię o poparcie. — Za aZrząd: A. Kowalewski.

MORDERCA swojej matki, matki koleżanki i jej trzech synów, 19-letni Douglas George Dean w drodze na salę rozpraw w Sheboygan, Wis. Dean zastrzelił wszystkie swoje ofiary.

Z Clevelana

EUGENIA i JERZY
STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

TO CIEKAWE ZDJĘCIE zostało wykonane podczas operacji przesuwania w Quincy, Ill., statuy ważącej dwie tony. Pomnik został przesunięty z miejsca gdzie stał przez 46 lat.

Jugosławia Jest Zagrożona Sowiecką Interwencją

Specjalna Komisja w Belgradzie Bada Stosunki z Moskwą

Londyn. (DP) — Specjalna komisja Ligi Komunistów w Jugosławii obradowała w Belgradzie nad działalnością antyjugosłowiańską Kremla. W naradach wziął m.in. udział ambasador jugosłowiański w Moskwie Vleljko Misunovicz i federalny wiceminister obrony. Premier Jugosławii Mitia Ribicicz przemawiając na wiecu w Predvorze w Słowenii ostrzegł że jego następca Dżemel Bijedicz, który ma objąć stanowisko premiera zreformowanej federacji w końcu przyszłego miesiąca, będzie miał przed sobą wielkie trudności zarówno w sprawach wewnętrznych jak w polityce zagranicznej.

Dżemel Bijedicz był dotychczas przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Bośni i Hercegowiny. Wybrano go na przyszłego premiera Federacji i obowiązki swe ma objąć po wprowadzeniu zmian konstytucyjnych rozluźniających władze centralne i zwiększających zakres działania poszczególnych republik.

W przemówieniu swym obecny prem. Ribicicz ostrzegł że przed Bijediczem staną wielkie trudności gospodarcze, wielkie zadania dostosowania kraju do nowej struktury władz i ogromne trudności w zwalczaniu nacisków zagranicznych zmierzających do rozbicia jedności Jugosławii i do zniszczena jej własnego socjalistycznego systemu.

Komisja Specjalna

Według informacji obserwatorów zachodnich dokonana przez komisję specjalną Ligi Komunistów ocena obecnych stosunków ze Związkiem Sowieckim, wypadła pesymistycznie. Stwierdzono, że stosunki te nie poprawiły się wcale od czasu najazdu na Czechosłowację.

Prasa sowiecka porównywa obecną sytuację w Jugosławii ze stosunkami powstałymi w Czechosłowacji za rządów Dubczeka i daje wyraźnie do zrozumienia, że nadszedł już czas załatwienia tej sprawy takimi samymi metodami, jakie zastosowano w 1968 r. w Czechosłowacji.

Sowiety starają się izolować Jugosławię na terenie międzynarodowym, wyzyskując przeciw niej antytitowskich uchodźców jugosłowiańskich nazywanych "kominformistami". Wygłaszane przez nich w Sowietach odczyty są wręcz prowokacyjne. Jeden z nich szczególnie jadowity urządzono umyślnie w dniu urodzin Tity.

Tito

Tito wielokrotnie w sposób mniej lub więcej dyplomatyczny i zwykle unikając nazwy Związku Sowieckiego występował ostatnio publicznie przeciw "wrogom zewnętrznym Jugosławii". Wymieniając rok 1948 tj. datę zerwania ze Stalinem, dawał bardzo wyraźnie do zrozumienia że chodzi o Sowiety.

Ze Sztokholmu nadeszła wiadomość która jest ilustracją i uwierzytelnieniem oskarżeń że Kreml używa m.in. przebywających zagranicą nacjonalistów chorwackich do walki z Jugosławią. W stolicy Szwecji rozpoczyna się dzisiaj proces 5 krańcowych nacjonalistów chorwackich oskarżonych o zamordowanie w dniu 7 kwietnia jugosłowiańskiego ambasadora Vladimira Rolovicza.

Sędzia Pod Śledztwem

New York, (UPI) — Zeznania świadka przed Senackim Komitetem Śledczym, że wręczył łapówkę sędziemu najwyższego sądu stanowego Mitchell D. Schweitzer, doprowadziły do wszczęcia — śledztwa.

Prokurator federalny Whitney North Seymour, Jr., prokurator powiatowy Frank Hogan, jak i Stanowy Sąd Praktyk Sędziowskich, rozpoczęły śledztwo działalności sędziego Schweitzera, a szczególnie jego powiązań z Nathanem Voloshen, lat 72 i dr Martin Sweig, lat 47, oskarżonych o nadużycie biura kongr. Johna McCormack, dla prowadzenia różnych manipulacji finansowych, jak i o krzywoprzysięstwo.

Świadek zeznający przed senackim komitetem powiedział, że dwukrotnie wręczył znaczne sumy sędziemu — Schweitzer dla umorzenia wniesionych przeciwko niemu oskarżeń w sądzie. Schweitzer przyjął łapówkę, jak zeznał świadek White i wyrzucił wniesione przeciwko White oskarżenia ze sądu.

Libanka "Miss Universe"

Miami Beach, Fla. (UPI) —Georgina Rizk, urocza Libanka, została wybrana "Miss Universe 1971" w konkursie jaki miał miejsce w sobotę wieczorem. Georgina, lat 18, 5 stóp i 8 cali, wagi 121 funtów, jasna szatynka o piwnych oczach, jest dwudziestą pięknością świata która otrzymała ten tytuł.

Drugie miejsce zdobyła Toni Rayward (Miss Australia), trzecie Pirjo Aitila (Miss Finland), czwarte Beba Franco (Miss Puerto Rico), a piąte Elaine Parreira Guimaraes (Miss Brazilia). Miss USA Michele McDonald z Butler, Pa. zajęła 12 miejsce w konkursie najpiękniejszych kobiet świata.

Zwyciężczyni konkursu otrzymała w nagrodzie $10,000 w gotówce, jak i kompletną nową garderobę włącznie z płaszczem nurkowym wartości $5,000.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

NATO." Stany Zjednoczone i W. Brytania musiały opuścić bazy w Libii. Francja wycofała się całkowicie z Algerii, Malta zabroniła jednostkom amerykańskiej Szóstej Floty zawijanie do jej portu i grozi zerwaniem traktatu przyjaźni z W. Brytanią. Jeżeliby do tego doszło, dwie brytyjskie eskadry myśliwskie, śledzące ruchy sowieckiej marynarki wojennej na M. Śródziemnym, musiałyby wrócić do W. Brytanii.

* * *

Prez. Makarios, naciskany przez rząd Grecji, by zgodził się na ustępstwa wobec tureckiej mniejszości na Cyprze, grozi "zwróceniem się do Moskwy o pomoc." Na Cyprze znajduje się brytyjska baza lotnicza, jedyny punkt obserwacyjny NATO we wschodnim basenie M. Śródziemnego, skąd blisko do Syrii i Egiptu. Do końca 1970 r. z bazy na Cyprze startowały amerykańskie samoloty zwiadowcze U-2 do obserwowania co się dzieje wzdłuż Kanału Sueskiego.

* * *

W innych rejonach globu sytuacja jest nawet gorsza. W. Brytania ma do końca tego roku wycofać się z księstw arabskich nad zat. Perską i Singapore. Równocześnie Rosja usadawia się coraz mocniej w Adenie, Somalii i na Cejlonie, oraz kokietuje rząd wyspiarskiej republiki Mauritius. Po wycofaniu się W. Brytanii na O. Indyjskim powstanie próżnia.

* * *

W 1972 r. na Okinawie, niezwykle cennej i rozbudowanej bazie u brzegów Chin, gwiaździsty sztandar Stanów Zjednoczonych zastąpi "wschodzące słońce" Japonii. Flirt z Chinami lub nacisk wewnętrzny mogą przesądzić los baz na Formozie i w Syjamie. Może już wkrótce Pearl Harbor na Hawajach znajdzie się znowu w pierwszej linii obrony Ameryki.

* * *

Przegląd likwidacji amerykańskich baz budzi smutne refleksje. W czasach międzykontynentalnych rakiet i broni atomowych, opuszczanie wysuniętych placówek obronnych i cofanie się do własnych wybrzeży wydaje się nie tylko krótkowzrocznością, lecz głupotą. Nie jest to wina rządu, lecz znacznej części społeczeństwa, która dla własnej wygody i "good time" domaga się poświęcenia dobra państwa, zapominając, że wielkie potęgi padają pod ciosami z zewnątrz tylko wtedy, gdy najpierw zgniją od wewnątrz.

Zip Ahead!

ZIP INTO this princess pantsuit — it fits, feels, moves more freely than anything you've ever worn! Sew dress version too, in polyesters.

Printed Pattern 4816: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. Size 14½ (bust 37) suit 2⅜ yds. 60-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

10——— (Ciąg dalszy)

Johann miał jakiś kłopot — lecz nikt nie wiedział, jaki — i spokojnie patrzył jak gin rozsadzał mu wątrobę, aż w końcu rozsadził mu serce.

Silver, leżąc na ziemi, patrzyła poprzez luźne, olbrzymie, ciemne konary wierzb. Tu i ówdzie, niby jakiś nieprawdopodobny kwiat, przeświecała biała gwiazda. Dopiero dwadzieścia cztery godziny upłynęły od chwili, gdy umarł Jim Grenoble . . . Dopiero dwadzieśca cztery godzny od chwili, gdy spadło na nią poczucie ułudy. Nie była w stanie płakać, ponieważ płacz byłby czemś realnym.

Nic nie pomagało powtarzanie raz po raz "Umarł . . . Tatuś Jim umarł". Słowa te nasuwały jedynie wspomnienia kryształowych, skąpanych w błękicie poranków w Sitka; słodkiego deszczowego obrazu wakacyj w Prince Rupert, albo spaceru z Jimem po stromych ulicach Seattle wówczas, kiedy pracował tam w dokach, a ona po raz pierwszy zaczęła chodzić do publicznej szkoły; — albo też wspomnienia podniecającej jazdy konnej do mesy w pobliżu Carson City — kiedy ojciec posłał po nią do szkoły w Denver. Ten ostatni obraz oznaczał koniec legalnych prac Jima, z wyjątkiem paru sporadycznych prób pracy na kopalni w Meksyku. Ale szulerce oddawał się od początku — nawet w Cheyenne, gdzie przystąpił do interesu z jakimś handlarzem koni — bezpośrednio po rozpoczęciu swojej wędrówki. Silver była trochę za młoda na to, aby rozumieć, co oznaczały stosy sztonów na pokrytych suknem stolikach. Była wówczas zbyt młoda, aby lękać się o tatusia Jima.

Lęk zbudził się dopiero w chatce w Nome, kiedy handlarz futer, Aleksander Cole, mieszaniec, rzucił w głowę Jima butelką. Silver miała wtedy zaledwie trzynaście lat. Stała w drzwiach, zamieniona w słup lodu z przerażenia i zobaczyła, że butelka chybiła celu. Potem, kiedy ujrzała, że tatuś Jim śmieje się i gra dalej, a Aleksander wymknął się zrozumiała, że nie ośmieli się nigdy powiedzieć ojcu o swym strachu. Również nie ośmieli się nigdy powiedzieć mu o ślizgających oczach, które już zaczęły sę w nią wpatrywać, ani o ślizgających dłoniach, które szukały sposobności, aby pogładzić ją po główce. Jim Grenoble żył w cudownej nieświadomości tych rzeczy, w dziwacznej niewiedzy, opartej na przeświadczeniu, że Silver jest ciągle jeszcze małą dziewczynką. Gdyby napomknęła mu słówkem o swoim strachu o niego i o siebie, posłałby ją z miejsca do ciotki Sofronji — i poszedł dalej sam swoją dziwaczną drogą. Możliwość rozstania się z tatusiem Jimem zawsze budziła w niej uczucie opuszczenia, to też nigdy nie dopuściła do tego, aby domyślił się jej tajemnego wstrętu i przerażenia.

Śmierć jego musiała być taka, a nie inna. W tym, że zginął w taki właśnie sposób, — była nieubłagana sprawiedliwość. W haciendzie w pobliżu Mexico City, peon, będący w służbie u Carlosa Salamanca, wypadł z za drzewa granatów pewnej księżycowej nocy — potem, gdy Jim zabrał jego panu cztery tysiące dolarów — ale Jim złamał mu rękę, która trzymała róż —i zachował ten nóż na pamiątkę niebezpiecznej chwili.

Silver usiadła i objęła ramionami kolana, wpatrując się rozpalonemi suchemi oczami w ciemne wody potoku. Jakeś drobne, niewiadomo od czego pochodzące dźwięki zaczęły oddzielać się od głośniejszego szmeru strumienia, płynącego w dół po kamieniach. Od jakiegoś jeziora na północy dobiegł melancholijny, drwiący krzyk ptaka; odpowiedział mu z jeszcze większej dali inny głos, brzmiący jak histeryczny śmiech. Tuż w pobliżu zaćwierkał gwałtownie świerszcz w swym namiocie z liści — i zasepleniły liście wierzby nad powierzchnią strumyka.

To nakoniec przerwało poczucie surowej i kruchej ułudy. Silver upadła na ziemię, twarzą na dół — i zaczęła łkać. Po chwili ukojona znużeniem, zaczęła myśleć wyraźnie i trzeźwo.

Coby powiedziała ta jej dziwna ciotka, siostra tatusia Jima, gdyby Silver oznajmiła jej, że istniała jeszcze inna przyczyna, poza chorem sercem, iż Jim Grenoble nagle zdecydował się wrócić? Może nadejdzie dzień, kiedy Silver opowie Sofronji o Geraldzie Lucasie. Może pewnego dnia, kiedy zimna władza jaką Gerald miał nad nią i jej kapitulacja wobec niego staną się tylko złym snem — powie Sofronji, że właściwie uciekła od Geralda Lucasa; że im — wiedząc, kim jest Lucas — wstrząśnięty został świadomością, że Silver kocha się w tym człowieku — i że sobie przypisywał winę, że naraził ją na korupcję, wśród której sam pędził życie.

Wiatr południowo-zachodni wiał nad głową Silver Grenoble, leżącej pod wierzbą — i chociaż dziewczyna zdawała sobie w tej chwili sprawę tylko z uczucia straszliwego znużenia, wiedziała w głębi duszy, że nadchodzi już zmiana — i że w istotę jej wstępuje cisza.

Roddy Willard zatrzymał samochód przed Torsonem, zakręcił światła i zszedł na ziemię. Ktoś zawołał na niego z drugiej strony ulicy, ale on zawahał się tylko przez chwilę i przesłał pozdrowienie ręką.

Przy końcu kontuaru stał Duke Melbank, kręcąc papierosa w swych białych, pokrytych piegami rękach. Jego czerwone włosy świeciły jak płomień. Roddy, rzuciwszy nań obojętne spojrzenie, pomyślał, że wygląda on dziś bardziej chytrze, niż zazwyczaj.

—Filiżankę kawy, Leno — rzekł Roddy do starszej córki Torsona, która powitała go z uśmiechem.

Potem zwrócił się znowu w stronę Duke'a: — Pora, aby pan już spał — zauważył uprzejmie.

Ta wysoka, miękka bryła ciała nie była godna pogardy, ani gniewu — nawet ze względu na Sofronję, o siostrzenicy której rozgłaszał plotki od czasu swej słynnej wizyty w Chicago na początku lata.

—Nie jest późno — oświadczył Duke, wzruszając z fanfaronadą ramionami.

—Biedny stary Jim — rzekł Roddy do siebie.

Duke roześmiał się bez wesołości. — Nie możnaby tego po niej poznać.

—Widział ją pan?

—Widziałem ją, widziałem . . . I w jakich okolicznościach! Wyszła wieczorem do pociągu.

—Co pan mówi? . . . Przysłali zwłoki?

Dłonie Duke'a nie przestawały się poruszać. — Nie zupełnie . . . To, co przyjechało dzisiaj, nie możnaby nazwać zwłokami — hę, Leno? Dobre sobie! Przyjechała córka Jima. Ta, którą widziałem owej nocy w Chicago z wielkim drabem, nazwiskiem Lucas.

—Jest tutaj?

—Jest na farmie, jeśli panu o to chodzi. Ale niech się pan nie kłopocze z tego powodu. Nie pozostanie tu długo, o ile ja wiem cośkolwiek. Jej gatunek nie pasuje tutaj . . . — Zachichotał — Ja znam takie numery bardzo dobrze!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ks. Prał. Karpiński Nadal Prezesem Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Ks. prałat Jan J. Karpiński, proboszcz parafii św. Stanisława B. i M. w Nowym Jorku, został wybrany ponownie prezesem i przewodniczącym Rady Nadzorczej Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego (Polish American Immigration and Relief Committee) na walnym rocznym zebraniu odbytym w Domu Żołnierza Polskiego w Nowym Jorku.

Na zebraniu tym przewodniczył mec. Józef Swierzbiński a rolę sekretarki prot. pełniła p. Franciszka Szczygielska.

Obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu za ostatni rok przedstawił Dyrektor Wykonawczy Komitetu pan Hieronim Wyszyński. Mimo, że liczba uchodźców przybywających do Stanów Zjednoczonych nie jest tak wielka jak w latach bezpośrednio po zakończeniu wojny, niemniej zadania Komitetu są wielkie, gdyż poza osiedleniem przybywających, szukaniem dla nich odpowiedniej pracy i dachu nad głową, Komitet zajmuje się sprawami deportacyjnymi, załatwia sprawy stałego pobytu oraz służy radą i pomocą we wszystkich sprawach imigracyjnych. Podkreślił on, że uchodźcy stale przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych i zakres działalności Komitetu nie zmniejsza się. Odczytał on sprawozdanie dyrektora na Europę p. Pawła Sapiechy z działalności biur w Monachium, Wiedniu, Brukseli, Rzymie, Paryżu i Genewie. Odczytał też sprawozdania z Odziałów Komitetu w Chicago, Ill., i stanie Connecticut, które pomagają w osiedlaniu uchodźców i zbiórce na pracę Centrali w New Yorku. Wspomniał też o pracy Oddziałów w stanach New Jersey i Massachusetts.

Sprawozdanie finansowe odczytał skarbnik Feliks Popławski. Po krótkiej dyskusji w której zabierali głos p. Stanisław Gierat, prezes SPK; p. Adam B. Łyczak, prezes Komitetu Skarbu Narodowego, mec. J. Z. Jabłoński, pani Wanda Piłat i Tadeusz Maksymowicz, sprawozdania przyjęto z uznaniem i zarządowi udzielono absolutorium.

Do władz Komitetu wybrani zostali: — ks. prałat Jan J. Karpiński, prezes, mec. Józef E. Świerzbiński, wiceprezes wykonawczy, Jan Dec, komendant SWAP., Stanisław Gierat, prezes SPK., red. Wincenty Kejna z Connecticut, ks. Ludwik Makulec, red. Ignacy Morawski Franciszek J. Proch prezes Stow. b. więźniów politycznych, Janina Widlicka, Władysław Zachariasiewicz i p. Ruta Zebrowska, wiceprezesi, red. Feliks Popławski, skarbnik, red. Władysław Borzęcki, sekretarz, Hieronim Wyszyński, dyrektor wykonawczy.

Skład Rady Nadzorczej pozostał bez zmian. Do Rady Doradczej dodano kilka osób reprezentujących organizacje polonijne.

Siedziba Polskiego Komitetu Imigracyjnego mieści się w Domu Żołnierza, 17 Irving Place, New York, N.Y. 10003. Telefon — 254-2240 oraz 254-2531.

WLK. BRYTANIA — Na zdjęciu uliczne stoisko w Londynie zachęca klientów radykalną obniżką cen na towary. Powszechne obniżki są rezultatem zniesienia niektórych i zmniejszenia pozostałych podatków przez rząd brytyjski w ramach walki z inflacją.

Liban – Spadkobierca Fenicjan

Główny dochód Libanu wypływa nie z rolnictwa i przemysłu, tych naukowo za najważniejsze uznanych gałęzi gospodarki, lecz z handlu, turystyki i kapitałów. Handlowcami i bankierami byli już najdawniejsi mieszkańcy Libanu — Fenicjanie; trzymali "w kieszeni" egipskich faraonów, nie wahali się dokonywać najdalszych wypraw dla zdobycia nowych produktów, surowców lub rynków zbytu. Dziś handlem zajmuje się — pośrednio lub bezpośrednio — ponad 70 proc. ludności. Sprzyjają temu: dogodne położenie na granicy trzech kontynentów, udogodnienia celne i praktycznie brak jakichkolwiek ograniczeń eksportowo-importowych. Kilkadziesiąt olbrzymich banków libańskich jedynie na terenie kraju rozporządza kapitałem około 2 mld dolarów. Oferują swym klientom duży procent, pełną tajemnicę wkładu, przyjmowanie wpłat we wszystkich walutach świata.

Położenie, klimat, przebogata historia, przede wszystkim zaś mnóstwo urządzeń turystycznych — to magnes dla przybyszów ze wszystkich kontynentów. Grotę Jeita, około 50 km od Bejrutu, ogląda rocznie ponad milion osób; ruiny świątyń w Baalbeck — prawie 3 miliony. O 600 tys. więcej niż liczy ludność Libanu.

Liban jest chyba jedynym państwem na świecie, gdzie procentowy udział wyznawców różnych religii reprezentowany jest przez odpowiednie stanowiska w rządzie. I tak na przykład prezydent musi być chrześcijaninem maronitą, premier — muzułmaninem sunnitą, przewodniczący parlamentu — muzułmaninem szyitą, ministrami — grekoortodoks, druz, grekokatolik, ormiańskoortodoks itd.

Był w Libanie Słowacki, byli inni Polacy. Tędy biegły szlaki pielgrzymek do Ziemi Świętej, tędy przechodziła do Palestyny armia gen. Andersa. Wielu Polaków, a zwłaszcza Polek, zamieszkało w tym kraju na stałe. Dziewczęta z Polski przyjeżdżają i dziś, jako żony poznanych w kraju czy za granicą Libańczyków.

Libańczyków jest na świecie około 5 mln. Liban zamieszkuje 2,400,000 ludzi, w tym około 400 tys. uchodźców z Syrii i Palestyny. Absolwenci czterech bejruckich uniwersytetów jedynie w znikomym procencie będą mogli znaleźć zatrudnienie w kraju. W większości wyjadą do Brazylii, USA, Australi czy Kanady. To zresztą nic nowego, emigracja znana była już w Fenicji. Fenicjanie założyli Kartaginę, skolonizowali północne wybrzeże Afryki, Cypr, Rodos, Kretę, Sycylię, Sardynię, Hiszpanię płd., część Galii, Italii i Grecji, dotarli nawet nad Dunaj. W roku 591 naszej ery kolonia fenicka w Paryżu była tak silna, że doprowadziła do wyboru jednego ze swych ziomków na biskupa miasta. W VII i VIII wieku wybierano nawet papieży pochodzenia syryjsko-libańskiego. Później Libańczycy emigrowali, wydostając się spod panowania arabskiego, potem tureckiego, najczęściej — uciekając po prostu przed nędzą.

Pomocy świetnie zorganizowanej emigracji zawdzięcza Liban swe istnienie. W okresie I wojny światowej, gdy z głodu, nędzy i chorób zginęło w Libanie 100 tys. ludzi, pozostałych udało się uratować jedynie dzięki emigrantom. Już w pierwszym roku wojny przekazali oni na fundusz pomocy dla Libanu 259 mln dolarów.

"Tygodnik Powszechny"

Polska Firma Specjalizuje Się w Przebudowie Uszkodzonych Aut

Jest Nią Doskonała Polska Firma Adams Auto Construction Co. z p. Adamem Waśkowskim i Jego Synami Na Czele

Nie wie o tym cała Polonia Chicagoska, że mamy w naszym grodzie polską firmę mechaniczną, która specjalizuje się w naprawianiu karoserii automobilowych; naprawia uszkodzone błotniki i zderzaki, a co więcej odbudowuje kompletnie całe automobile, nawet najwięcej uszkodzone i zniszczone w zderzeniach i wypadkach.

Opłaca Się Naprawić Wasze Auto

Często właściciel tak uszkodzonego auta myśli o sprzedaży go na szmelc na funty, ale się myli. Jedna z najstarszych firm tego rodzaju, polska firma, mająca doświadczenie, bo przez trzy generacje specjalizuje się w odbudowaniu i reperacji automobilów — to Adams Construction Co., pnr. 4116 W. Belmont Ave., której telefon jest: KIldare 5-8453.

Polska Firma

Ta polska firma udowodniła swą doskonale wykonaną pracą w reperacji wszelkiego rodzaju automobili, że zadowoli najbardziej wybrednych. Tu jest przyczyna, że ku najlepszemu zadowoleniu "Adams Construction" kompletnie odremontuje auto tak, że nikt nie pozna, że kiedyś było uszkodzone lub zniszczone. Pan Waśkowski jest sam specjalistą - fachowcem w tej dziedzinie, a pomagają mu w tym dzielnie dwaj jego synowie, wykształceni w tym fachu, jak również cały szereg fachowców.

Jest Ona Godna Pochwały

Firma "Adams Auto Construction" jest rzeczywiście chlubą dla Polonii Chicagoskiej, gdyż cieszy się powszechnym uznaniem w kołach amerykańskich, otrzymując mnóstwo zamówień od największych kompanii asekuracyjnych. Firma ta nie tylko specjalizuje się w prostowaniu, naprawianiu, spajaniu, ale także w malowaniu i lakierowaniu wedle najlepszych formuł wysoko - gatunkowych. Remontuje automobile wszystkich

ADAM WAŚKOWSKI,

marek i roczników i instaluje części zapasowe od najstarszych do najnowszych.

Adam Waśkowski Znany z Pracy Społecznej

Pan Adam Waśkowski jest ponadto czynnym i ruchliwym członkiem Polonii, w której życiu bierze udział, należy do polskich organizacji, był przez wiele lat prezesem Polskiego Klubu Handlowego w Avondale, a obecnie jest jego honorowym prezesem i nie ma jednej polonijnej imprezy, aby p. Waśkowski i jego synowie nie brali w niej udziału. (R.M.)

Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, k[illegible] proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Wycieczka Oddziału Syrena Do Yorkville 28-go Sierpnia. — Posiedzenie Oddziału Gdańsk 28-go Lipca

Uwaga Członkowie Oddziału Syrena, Nr. 49 L.M., przy Okr. 7-ym Orlicz Dreszera. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono urządzić wycieczkę do Obozu Młodzieży Z.N.P., w Yorkville, Ill. w niedzielę, 8-go sierpnia, odjazd z przed sali Columbia, przy 48-ej i Paulina ulicach, o godzinie 8-ej rano.

Bilety w cenie $2.50 od osoby, należy zamawiać telefonicznie — dzwoniąc do prezesa Fr. Goryl — 376-7289, J. Janoty VI 7-6049 lub do p. Hojnackiej CL 4-0757.

Franciszek Goryl, prezes; Jan Trojanek, sekr. prot.; Rozalia Rusin, korespondentka.

* * *

Uwaga Członkinie Oddziału Ster Nr. 46 przy Okręgu 7-ym Orlicz Dreszera, Ligi Morskiej w Ameryce.

Miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, wieczorem dnia 28-go lipca, o godzinie 7:30 punktualnie, w sali szkolnej parafii św. Pankracego pnr. 2940 West 40-ty Place.

Ważne sprawy są do omówienia, a szczególnie sprawa zjazdu w Nowym Yorku. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Adolf Działowy, prezes; Wirginia Dembosy, sekr. prot.

Kącik Sokoli Okręgu 2-go Sokolstwa Pol. w Ameryce

Dzień Sokoła Odbędzie się 1-go Sierpnia

Zapraszamy przyjaciół i znajomych oraz drużynę sokolą na Dzień Sokoła, do obozu przy 143-ej i Harlem ul., ½ bloku na wschód od Harlem, w dniu 1 sierpnia (niedziela).

Mszę św. o godzinie 10:30 rano odprawi kapelan Okręgu 2-go ks. prałat Paweł Iliński. Podany będzie obiad, po południu przekąski, lody i różne napoje. Zapraszamy do udziału w różnych grach, będą także popisy młozieży i wszyscy zabawią się na świeżym powietrzu.

Przypominamy, że w dniu 2-im październik odbędzie się "wieczór Las Vegaz" w Sokolni Okręgowej, prosimy zarezerwować ten wieczór i prosimy o liczny udział, za co będziemy bardzo wdzięczni. Dochód będzie użyty dla młodzieży na zlot 1972 r. w South Bend, Indiana.

Czołem!

J. Sobieraj Turkowska, koresp.

Echa Debaty o Katyniu w Brytyjskiej Izbie Lordów

"Sprawa Jeszcze Nie Jest Zamknięta"

Londyn (DP) — Londyński "Daily Telegraph" ogłosił list autora książki o zbrodni katyńskiej, Louis FitzGibbona, który uzupełnia obszerne sprawozdania prasowe o debacie w Izbie Lordów.

W liście swym pt. "Rzeź katyńska" FitzGibbon podkreśla znaczenie faktu, że izba wyższa parlamentu brytyjskiego po raz pierwszy zajęła się tą sprawą, że debata trwała ponad dwie godziny oraz że żaden z dwunastu mówców nie wyraził powątpiewania co do odpowiedzialności Rosji Sowieckiej za dokonanie owej potwornej zbrodni. Znaczenia tych okoliczności nie zmniejsza stanowisko przedstawiciela rządu brytyjskiego, lorda Aberdare, który nie chciał przyjąć postulatów wynikających z debaty.

Autor listu przypomniał interwencję lorda Arrana w momencie, gdy lord Aberdare twierdził, iż sprawa nie należy do kompetencji rządu oraz interwencję lorda Salisbury, który wyraził nadzieję, że rząd JKM "uczyni to czego dotychczas nie zrobił, a mianowicie wyrazi swój własny pogląd na temat rzezi katyńskiej . . ."

W związku z zapewnieniem lorda Aberdare, iż przekaże także i tę sugestię premierowi, Louis FitzGibbon wyraził nadzieję, że "sprawa jeszcze nie jest zamknięta". Doskonale się stało — pisze — że debata miała miejsce, a jeszcze lepiej, że ostatnie słowo w jej trakcie padło ze strony lorów "domagających się wyświetlenia prawdy'.

W felietonie swym w "Evening News" lord Arran omówił debatę, piętnując ostro stanowisko Foreign Office, gdzie od początku znano prawdę, ale obawiano się ją ujawnić "ze strachu przed rosyjskim niedźwiedziem".

Wyraziwszy uznanie tym mówcom, którzy — jak lordowie Conesford, Salisbury, Shinwell, St. Oswald i inni — domagali się dochodzeń, w myśl oświadczenia lorda Conesforda, że "ustalenie prawdy jest zawsze słuszne', lord Arran zaatakował ministra spraw zagranicznych, sir Alec Douglas-Home'a, za uchylanie się od podjęcia wyświetlenia sprawy katyńskiej.

J. S. Czechański Wyróżniony

Joseph S. Czechański, właściciel zakładu pogrzebowego, Czechański Funeral Home, 248—155th Place, Calumet City, Ill. został wyróżniony przez członków Stow. Pogrzebowych Stanu Illinois, którzy w czasie dorocznej 91-ej konwencji Stowarzyszenia, w Springfield, wręczyli mu Distinguished Service award — oznakę za wzorową służbę, w okresie ponad 50 lat.

P. Czechański, który rozpoczął pracę w zakładzie pogrzebowym w 1918 r. i w tym okresie założył firmę pod swoim nazwiskiem, dotychczas prowadzi przedsiębiorstwo wraz ze swą córką, Genevieve C. Linke.

Nie Było Zakazu

Kongregacja Kultu Bożego nie zakazała wykonywania Marsza Weselnego Mendelsohna czy też utworów innych kompozytorów klasycznych w czasie uroczystości zawierania małżeństwa. Podkreślił to komunikat Watykańskiego Biura Prasowego, prostując mylne doniesienia prasowe.

Indie i Uchodźcy z Pakistanu

Armia indyjska ma możliwości ulokowania i przeszkolenia około 20,000 uchodźców ze Wschodniego Pakistanu do celów partyzantki wojskowej przeciwko Zachodniemu Pakistanowi, ale w obozach znajduje się z tego zaledwie tylko połowa. Jeden z oficerów indyjskich, w administracji tych obozów oświadczył niedawno, iż widzi brak kandydatów w fakcie, że młodzi ludzie, którzy mają już za sobą walkę z wojskami Zachodniego Pakistanu, mają dosyć wojny i po prostu nie chcą wracać do służby wojskowej.

Miasta Kopernika Na Polskich Znaczkach

Warszawa. — Do obiegu weszły 4 znaczki z cyklu kopernikowskiego, który kontynuowany jest od kilku lat. W ub., roku ukazała się seria z miastami włoskimi, w których studiował polski astronom. Obecnie Poczta Polska wypuszcza znaczki z miastami polskimi, w których żył i pracował Kopernik. Mamy więc dom w Toruniu, w którym urodził się Kopernik, krakowskie Collegium Maius, gdzie rozpoczynał studia, zamek w Olsztynie którego bronił przed Krzyżakami i katedrę we Fromborku, przy której mieszkał przez 31 lat.

TORTUROWANY ZA CHRYSTUSA!

Milan Haimovici

Pastor luterański, Milan Haimovici przebywał osiem lat w rumuńskich więzieniach, przechodząc przez niesłychane tortury. Komuniści kazali mu chodzić boso po rozżarzonych węglach. Był on bestialsko bity i kopany i kazano mu wynosić beczki z ludzkimi odchodami po tysiącach więźniów, jacy się tam znajdowali. Jego wiara jednak przetrwała wszystkie próby. Nawet oficerowie komunistyczni, gdy później o nim mówili, to zdejmowali czapki przed tym żyjącym świętym. Tysiące prześladowanych chrześcijan zginęło w komunistycznych więzieniach Rumunii. Wszystkie szczegóły ich silnej wiary w Boga zawarte są w głośnej książce TORTUROWANY ZA CHRYSTUSA (Tortured for Christ), pióra ks. Ryszarda Wurmbrand, która stała się "bestsellerem" w 25 językach.

Zainteresujcie się życiem prześladowanych braci za żelazną i bambusową kurtyną.

Wyślijcie ten kupon po książkę "Torturowany za Chrystusa", napisaną przez ks. Ryszarda Wurmbrand, tłumaczoną na język angielski, niemiecki i francuski.

1109 E. Chevy Chase Dr., Glendale Telefon: (213) 247-3711

Wytnijcie i wyślijcie do:
VOICE OF THE MARTYRS, PDZ7/27/71
P.O. Box 11, Glendale, Ca. 91209 U.S.A.
"Pamiętajcie o tych, którzy cierpią".

Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto .....
Stan ..... Zip .....

Wyślijcie kupon po BEZPŁATNĄ książkę
☐ "Tortured For Christ".
Dziękuję

Prezydencka Nominacja Rektora Seminarium

Orchard Lake, Mich. (KW). — Prezydent Richard M. Nixon mianował Ks. Władysława J. Ziembę, Rektora Szkół w Orchard Lake, członkiem Komitetu Obchodów Trzechsetlecia Działalności Księdza Marquette. Szkoły w Orchard Lake położone na brzegu jeziora w okolicach Bloomfield Hills w pobliżu Detroit, obejmują Seminarium ŚŚ. Metodego i Cyryla, Kolegium i Szkołę Wyższą Najświętszej Marii Panny.

Celem Komitetu, który posiada siedzibę naczelną w Milwaukee, Wisconsin, jest uczczenie przybycia i działalności. Księdza Marquette w Północnej Ameryce. Obchody Trzechsetlecia trwać będą do roku 1973 i obejmować będą rocznicę przybycia Księdza Marquette do Wisconsin i Michigan, gdzie zajmował się nauczaniem Indian, prowadził wspólnie z Louis Joliet ekspedycję geograficzną wzdłuż rzek Mississippi i Wisconsin, poprzez Iowa, Illinois, Missouri, Tennessee, Arkansas i Mississippi. W roku 1675 Ksiądz Marquette przebywając w Green Bay, Wisconsin dokonał opisu wyników podróży. Ksiądz Marquette umarł w roku 1675. Święcenia Kapłańskie otrzymał we Francji w r. 1666, gdzie się też urodził w mieście Lion w roku 1637.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

W CZASIE SPOTKANIA w stolicy kraju 6-ciu potencjalnych kandydatów na otrzymanie prezydenckiej nominacji Partii Demokratycznej zgodziło się ograniczyć wydatki kampanijne w nominacyjnych prawyborach do 5 centów na każdego zarejestrowanego wyborcę. U góry — Sen. Hubert Humphrey, D-Minn., w rozmowie z Sen. Georgem McGovern (po prawej), D-S.D. W środku: Sen. Muskie (po lewej, D-Me. i Rep. Wilbur Mills, D-Ark. Na zdjęciu dolnym: Sen. Fred Harris, D-Okla. i (po prawej) Sen. Birch Bayh, D.Ind.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Niepotrzebni Ludzie

Na długiej liście groźnych narkotyków — walka z nałogiem heroiny jest prawdopodobnie najtrudniejsza, najbardziej długotrwała i nie zawsze skuteczna.

Dlatego należy przyjąć z zadowoleniem fakt, że w szpitalach weterańskich rozpoczęto na wielką skalę eksperymentalny program leczenia nałogu heroiny przez utrzymywanie pacjenta na zastępczym narkotyku: methadonie.

Methadon zaspakaja organiczną potrzebę narkotyku, bez wszystkich fatalnych następstw heroiny. Jest to terapia która może trwać u pacjenta nawet przez całe życie, ale usuwa ona niepokonany głód heroiny, a co najważniejsze umożliwia mu pracę zawodową, z reguły, nie do pomyślenia, przy nałogu heroiny. Pierwsze wyniki kuracji methadonem były tak zadawalające w 15 szpitalach weterańskich, że administracja Nixona nosi się z zamiarem szybkiej budowy dalszych dwunastu szpitali, które będą w stanie sprostać rosnącej liczbie nałogowych narkomanów, demobilizowanych z frontu wietnamskiego.

Co jednak niepokoi w najważniejszym stopniu, to fakt rażącej dyskryminacji uprawianej przez pracodawców w stosunku do byłych narkomanów. W miastach amerykańskich, a specjalnie w New Yorku — wielcy potencjalni pracodawcy jak: transport publiczny, kompanie telefoniczne i poczta odmawia angażowania pacjentów przechodzących kurację methadonem. Taka polityka jest niebezpieczna, nie tylko ze względów gospodarczych w okresie znacznego bezrobocia, ale również z przesłanek czysto psychologicznych. Rząd, społeczeństwo i prywatni przedsiębiorcy powinni zrobić **wszystko** aby tym nieszczęśliwym i na skraju życiowej przepaści niewolnikom nałogu umożliwić szybki powrót do normalnego życia, do odzyskania wiary we własne siły i podtrzymać ich wolę w trudnej walce o wyzwolenie się od nałogu. W grę wchodzi nie tylko troska o godność człowieka, ale wyciągnięcie ręki pomocy humanitarnego społeczeństwa do tych którzy spełnili swój obywatelski obowiązek na polu walki i przeszli nierzadko przez tragiczny dla nich okres degradacji i agonii.

Niestety, społeczeństwo amerykańskie jest w znacznej mierze winne przenoszenia antypatii do wojny na animozję do żołnierza, na którym ciąży specjalny obowiązek najwyższych interesów państwa: jego wolności i bezpieczeństwa.

Byłoby zasmucającym objawem, gdyby do tej animozji, obojętności lub wrogości miała się jeszcze dołączyć dotkliwa dyskryminacja, hamująca powrót do życia wolnego od nałogu.

Szkoły Parafialne

W ciągu ubiegłych 5 lat zamykano średnio jedną katolicką szkołę parafialną dziennie. Był to skutek inflacji i ubytku zakonnic i księży, uczących za niskim wynagrodzeniem. Stan ten wywołał zaniepokojenie nawet w kołach, tradycyjnie oponujących przeciw pomocy dla szkół prywatnych z funduszów publicznych. Na tę zmianę stanowiska wpłynęły twarde fakty ekonomiczne. W szkołach parafialnych uczyło się ongiś do 6 milionów dzieci (11 procent ogółu dzieci w wieku szkolnym) przy stosunkowo małym obciążeniu podatników. Późniejsze zamknięcie około 2,000 szkół parafialnych przesunęło 1,200,000 dzieci do szkół publicznych, już i tak przeciążonych, a jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, może pójść za nimi pozostałych 4,400,000 dzieci.

By do tego nie dopuścić, w szeregu stanów wydano ustawy, przewidujące pomoc dla szkół parafialnych. Idą one najdalej w stanie Pennsylvania, gdzie jeden z prawodawców stwierdził: "W szkole publicznej za naukę dziecka płacimy $850, gdy możemy mieć dziecko w szkole parafialnej kosztem tylko $37 rocznej pomocy ze strony stanu." Ale czy nie dzieje się to kosztem naruszenia 1-ej poprawki do Konstytucji?

Gdy poprawkę tę redagował James Madison, miał na myśli uniemożliwienie wszelkiej pomocy z funduszów publicznych na rzecz instytucji religijnych. Niedawno Sąd Najwyższy potwierdził tę historyczną barierę między kościołem i państwem, uznając program pomocy w Pennsylvanii za niekonstytucyjny. Jeżeli tak dalej pójdzie, szkoły parafialne skończą się.

Orzeczenie Sądu Najwyższego wywołało sprzeciw w dużej części opinii publicznej, tej mianowicie, która wyżej stawia bieżące konieczności od zasad konstytucyjnych. Przed rokiem pomoc dla szkół parafialnych poparł prezydent Nixon, ostrzegając Kongres, że jeśli za 10 lat większość szkół prywatnych zostanie zamknięta, nasze wydatki na szkolnictwo — $30 bilionów rocznie — wzrosną o $4 biliony oprócz $5 bilionów na budowę nowych szkół. Billy Graham apelował do rządu, by pomagał "religijnie zorientowanym" szkołom celem przeciwdziałania materialistycznemu i ateistycznemu wychowaniu w szkołach publicznych. Podobne stanowisko zajmują niektóre grupy żydowskie, podczas gdy głównym rzecznikiem opozycji jest największa zawodowa organizacja nauczycieli — National Education Association, kierując się zresztą troską o posady i wysokość płacy.

Obrońcy pomocy dla szkół parafialnych powołują się na niektóre dawniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynika, że istotne jest nie to, czy rząd pomaga szkołom, ale jak pomaga. I tak w orzeczeniu z r. 1947 Sąd Najwyższy orzekł, że stan może zwracać rodzicom koszt posyłania dzieci do szkół prywatnych autobusem. W orzeczeniu z r. 1968 S. N. zezwolił na wypożyczanie szkołom parafialnym podręczników z dziedziny nauk świeckich. Inne orzeczenia zezwalały na zaopatrywanie szkół prywatnych przez stany w śniadania i opiekę lekarską. Jeszcze inne orzeczenie zezwoliło na pomoc dla utrzymywanych przez kościół kolegiów w postaci budowy laboratoriów, bibliotek i urządzeń sportowych.

Z tego wynika, że jest możliwość udzielania szkołom parafialnym pomocy pośredniej. Szkoły te, pozbawione bezpośredniej pomocy ze strony stanów, musiałyby podnieść czesne do wysokości niedostępnej dla uboższych rodziców. Np. w Filadelfii cofnięcie stanowej pomocy $19 milionów zmusi szkoły parafialne do podniesienia czesnego z $130 do $400 rocznie. W Brooklynie czesne wynosi już $700.

I tu możnaby pomóc rodzicom, dając im specjalne stanowe certyfikaty, pokrywające część kosztów kształcenia dzieci. Za te certyfikaty, opiewające np. w Maryland na $200, szkoły otrzymywałyby od stanu gotówkę. Metoda taka nie byłaby niekonstytucyjna, ponieważ wspomagałyby nie system szkół wyznaniowych, lecz dzieci, nie inaczej, niż przez podręczniki szkolne lub pomoc na przejazd autobusem.

Czy ten plan zostanie szerzej wprowadzony, czy inny, jeszcze nie wiadomo. Wiadomo tylko, że najbliższa przyszłość będzie dla szkół parafialnych bardzo trudna.

INNI PISZĄ:

Ankiety, Ankiety

CHICAGO TRIBUNE — Jeżeli ktoś chce uzasadnić opinię, że popularność prez. Nixona w kraju podnosi się lub spada, to ma do swojej dyspozycji wyniki różnych ankiet w zależności od tego co chce udowodnić. Ostatnia ankieta Gallup'a na przykład, wskazuje, że popularność Prezydenta nigdy nie stała tak nisko jak obecnie, podczas kiedy konkurencyjna ankietą Harris'a wskazuje czarno na białym, że Prezydent zyskuje dla siebie stale rosnące zaufanie i poparcie amerykańskiego społeczeństwa.

W swoich dwóch niedawnych ankietach w ubiegłym miesiącu, Gallup doszedł do przekonania, że 48 proc. rozpytanych aprobuje politykę Nixona i efektywność jego administracji. W porównaniu z poprzednimi ankietami w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu, które dawały Nixonowi od 49 do 51 proc. wyglądałoby to na niewątpliwy spadek jego popularności. Jeszcze wcześniej, w styczniu 1971 roku, 56 proc. rozpytanych opowiadało się za słusznością polityki Prezydenta.

W tym samym czasie — ankieta przeprowadzona przez Harris'a wykazała, że 50 proc. z rozpytanych popiera i aprobuje politykę administracji. Jest to zwyżka o przeszło 2 proc., w porównaniu z wynikami ze stycznia tego roku, co pozwoliło Harrisowi na konkluzję, że popularność Nixona wzrasta.

Te rozbieżne i sprzeczne ze sobą wyniki różnych ankiet wykazują chyba dość jasno, jak bardzo zawodne i nieostrożne jest bazowanie politycznych decyzji na wynikach ankiet, rzekomo odzwierciedlających nastroje i opinie szerokich mas społecznych.

Na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat na łamach "New York Times" ukazało się 180 tysięcy recenzji teatralnych. Obecnie wydawnictwo "Arno Press" wydało wszystkie te recenzje w zbiorowym dziele liczącym 8 tomów. Cena całości 1,000 dolarów.

"Odnowa", Ale Czego?

(Dokończenie)

Drukujemy poniżej artykuł, który z pewnym opóźnieniem dotarł do nas z Kraju. Zachowując w tajemnicy nazwisko jego autora, wyjaśniamy, że jest on i był przez całe życie komunistą, doskonale zorientowanym w mechaniźmie działania i w metodach aparatu partyjnego rządzącego od 25 lat w Polsce według wzorów sowieckich, będących wypaczeniem marksizmu. (Red.)

Prasa Dalej Milczy Albo Kłamie

I tu dotykamy następnej istotnej sprawy w poszukiwaniu odpowiedzi czy i co się zmieniło w polityce pogrudniowej nowego gierkowego kierownictwa? Chodzi o politykę w zakresie informowania społeczeństwa o tym, co się naprawdę ważnego dzieje w kraju i na świecie.

Bez prawdziwej i wszechstronnej informacji żaden dialog ze społeczeństwem nie jest możliwy, a tym bardziej niemożliwy jest jakikolwiek udział społeczeństwa czy choćby tylko klasy robotniczej w rządzeniu krajem.

Otóż po pięciu miesiącach rządów nowej czy też odnowionej ekipy, na wielu odcinkach sprawa informacji wygląda jeszcze gorzej niż przed grudniem. Nic nie zmieniają w tej dziedzinie, a tylko mydlą ludziom oczy okólniki o informowaniu prasy, radia i telewizji czy tworzenie stanowiska rzecznika rządu. Opinii publicznej nie można zwieść tego rodzaju gestami czy półśrodkami. Chodzi przecież o to, a przekonywuje się o tym obywatel PRL otwierając codziennie gazetę, że prasa w dalszym ciągu nie informuje go albo informuje bałamutnie o wielu najważniejszych, najistotniejszych sprawach życia publicznego, że rzecznik rządu jest, ale od rzecznika rządu niczego istotnego nie można się dowiedzieć. W dalszym ciągu obywatel PRL nie wie, co smaży się dla niego w ciszy gabinetów KC, rządu i tajnych kancelariach przy ulicy Rakowieckiej. Nie informują go o tym parowierszowe ogólnikowe wzmianki o odbytych posiedzeniach. Nawet tematy wymienia się tylko te, które chce się wymienić, a zataja inne. Publikuje się na przykład list KC w sprawie kolonii letnich (zorganizowanie kolonii dziecięcych w PRL jest niemożliwe bez uchwały naczelnego kierownictwa partyjnego), ale zataja się groźny dla klasy robotniczej list o walce z ruchem strajkowym, albo przemówienie Gierka do aktywu bezpieki i MO. Drukuje się setki panegiryków i chwalb pod adresem swojego i bratniego kierownictwa, a konfiskuje się wypowiedzi uczonych prawdziwych autorytetów w różnych dzedzinach, artykuły uczciwych publicystów i książki autentycznych pisarzy..

Wojna Z Wolną Europą

Jak wygląda walka z prawdziwą informacją, jakich środków chwyta się przy tym odnowione, dobrodusznie uśmiechnięte kierownictwo — najlepiej zilustrować można na dwóch przykładach wojny z "Wolną Europą", i łączącej się z tym sprawy nieszczęsnego "asa" wywiadu — Czechowicza.

Jak przedstawia się stosunek ogromnej większości społeczeństwa polskiego do rozgłośni polskiej radia "Wolna Europa"? **Fakt pierwszy** niezaprzeczalny: Audycje polskie RWE są słuchane przez znaczną część społeczeństwa, mniej lub więcej regularnie, a w momentach szczególnie ważnych przez przytłaczającą większość. Reszta dowiaduje się o treści audycji od tych co słuchają. **Fakt drugi** — niezależnie od stosunku różnych słuchaczy do poglądów poszczególnych publicystów Wolnej Europy na różne sprawy — wiadomości Wolnej Europy są traktowane jako prawdziwe, bo takimi są, bo słuchacze mieli tysiące razy okazję przekonać się o tym, zarówno w informacjach z kraju jak i ze świata. Tak samo jak doskonale wiedzą, że prasa krajowa oszukuje ich na każdym kroku i że prawda, prawdziwa informacja jest bezużytecznym towarem w krajowych redakcjach. "Prasa kłamie" — ta prawda zapadła od lat w świadomości Polaków i nic nie wskazuje, żeby coś się miało zmienić. Gdyby nie Radio Wolna Europa słuchacze PRL i czytelnicy prasy krajowe nie wiele wiedzieliby o najbardziej istotnych sprawach społeczeństwa i państwa. Jeżeli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa popełniła czasem błąd lub nieścisłości, nigdy nie zawahała się do tego przyznać i sprostować. Było to zawsze pozytywnie oceniane przez słuchaczy.

Fakt trzeci: Poglądy wyrażane w audycjach rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa, nigdy nie stały w sprzeczności z żywotnymi interesami Polski jako państwa i narodu, na odwrót — towarzyszyła im i towarzyszy troska o dobro narodu polskiego jako racja najwyższa. Tak jest w odczuciu ogromnej większości słuchaczy.

Fakt czwarty: Czołowi publicyści i redaktorzy rozgłośni polskiej uważani są wśród tych kręgów społeczeństwa, które znają ich niepodległościową i bojową przeszłość i ich oddanie Polsce, za ludzi uczciwych, światłych i bez reszty oddanych sprawie służenia swojemu narodowi. To nie oznacza, że zawsze i we wszystkim się z nimi zgadzają, zarówno jeśli chodzi o ocenę faktów z przeszłości jak i ze współczesności. Ale nie ma to nic wspólnego z ohydną kampanią kłamstw, oszczerstw i wymyślań jaką prowadzą różni pismacy w prasie krajowej, zawsze gotowi służyć z całym oddaniem temu, co siedzi w kasie. Pracę publicystów z polskiej, właśnie polskiej rozgłośni Radia Wolna Europa, słuchacz polski docenia i szanuje.

O takim właśnie stosunku słuchacza polskiego do Radia Wolna Europa wie całe społeczeństwo, wie o tym również rządząca elita. Wydawałoby się, że jeżeli w ciągu dwudziestu lat nie można było drogą oszczerstw, nagonki i zakazów przekonać społeczeństwo o odwrotnym, to pozostała jedna droga, tym bardziej wydawałoby się skuteczna, że propaganda i polityka kierownictwa partyjnego ma w swoim rozporządzeniu niezliczone środki masowego przekazu — droga polemiki z argumentami przeciwnika przy pomocy argumentów słuszniejszych, mogących przekonać opinię drogą prostowania faktów nieprawdziwych, przeciwstawiania im faktów prawdziwych — słowem droga konfrontacji "w pełnym słońcu" swoich racji racjom przeciwnika. Ale nowe kierownictwo nie weszło na tę drogę. Zamiast tego wszystkiego puszczono w ruch maszynerię zagłuszającą o jakiej Polska, która już w ciągu 25 lat wiele widziała, pojęcia nie miała. Wyje to, krzyczy, gra, gwiżdże, big-bituje, pędzi goni tę ohydną RWE widocznie w przekonaniu, że te egzorcyzmy pomogą, że uratują rządzącą klasę od prześladowcy, a naród od diabła - kusiciela i że dzięki temu wyciu nie zerwie on owocu z drzewa poznania. Ale czy to pomoże? A jeśli nie — to co?

I tu na odsiecz spieszy potężny resort z małym prowokatorem. Rzeczywiście trzeba powiedzieć, że jaki ojciec taki syn, jacy gracze taki as. Normalny człowiek, który czyta rewelacje tego pana, ale przede wszystkim, który oglądał tę żałosną figurkę na ekranie telewizyjnym, która mówiła o sobie, "jestem historykiem", ale której trudno było skleić trzy zdania, gdy odrywała się od napisanego jej tekstu i robiła wrażenie niezbyt zaawansowanego w rozwoju osobnika, pytał sam siebie: "Po co im to było? Po co go sprowadzali, po co go prezentują? Przecież on ich tylko kompromituje?" Ale jakiś cel w tym był. Prowokacja. Prowokacja w stosunku do niewygodnych lub nieafirmujących i pragnienie postraszenia ludzi lub zasiania wzajemnej nieufności w środowiskach, które są zawsze podejrzane, a zwłaszcza wśród pisarzy, dziennikarzy, naukowców, wśród wyjeżdżających na Zachód inżynierów, techników, architektów. Tak żeby każdy z nich pomyślał: "A nuż w moim otoczeniu znajduje się jakiś Czechowicz?" A prócz tego jest to koronny świadek, zaprzysięgły z góry we wszystkich procesach, jakie kiedykolwiek mogą przyjść do głowy tak zwanego kierownictwa. — Szlachcic jest specjalistą od takich procesów.

I tak zapowiedziano w grudniu przełom. Obiecano społeczeństwu dialog i pełną informację. Zamiast dialogu zastosowano dywersję, zamiast pełnej informacji - brzydką prowokację.

Ale co będzie, jeżeli i te środki okażą się niewypałem?

"Na Antenie"

Szperacz

O Polską Specyfikę

Ktoś poskarżył się ostatnio, że w krajowej literaturze i publicystyce za mało jest 'polskiej specyfiki". Powinna być, a nie ma. Ów autor rozumuje:

"Mamy przecież własny ustrój, inny niż na Zachodzie, a więc własne niepowtarzalne problemy i kłopoty, wydawałoby się zatem, że nasi manipulatorzy pióra tym właśnie zechcą się pochwalić, to uwiecznić. Tymczasem wcale nie: jeszcze piśmiennictwo specjalne, gospodarcze na przykład, coś tam z istoty naszego dzisiejszego życia uwiecznia, za to "literatura piękna" ani — ani. Normalny polski powieściopisarz istotę rzeczy omija, jak może, pisze tylko o takich problemach i sytuacjach, które zachodni czytelnik przyjmie bez uczucia obecności, a zachodni tłumacz weźmie na warsztat bez oporów".

Są to uwagi niewątpliwie słuszne, ale nie wychodzą poza samo stwierdzenie. Autor nawet nie próbuje dociec, dlaczego tak właśnie się dzieje, chociaż między wierszami daje dyskretnie do zrozumienia, że dobrze wie, jakie są tego przyczyny, pisząc z całym przekonaniem:

"Świat jest przepołowiony, jego problematyka też, chwalmy się w pisaniu uchwyceniem tego, co mamy po tej stronie, a czego niemają oni. Tymczasem powstały warunki, w których się owego przepołowienia świata nie dostrzega (to znaczy udaje się, że się nie dostrzega), konflikty się pieczołowicie skrywa, kłaniając przymilnie na obie strony. Powieściopisarz, czyli sługa dwóch panów, cóż dziwnego, że obaj go lekceważą. Tymczasem czas ucieka, a świadectwa danego naszym dzisiejszym zawisłościom jak nie było tak nie ma: wszystko ułatnia się w rozmowach i idzie w niepamięć. Czyż więc nie urodzi się Dostojewski epoki polskiego socjalizmu, a choćby Czechow epoki polskiego socjalizmu?"

Ha, nie ma to, jak szlachetne złudzenia A! cóż by Czechow miał do roboty w Polsce Ludowej, czy w jakimkolwiek innym kraju komunistycznym? Przecież z miejsca by go zadziobano na śmierć! Wiemy jaki los za czasów "żdanowszczyzny" spotkał Zoszczenkę o wiele przecież łagodniejszego od Czechowa. Więc cóż tu zgłaszać tego rodzaju surrealistyczne postulaty!

Razi naszego autora, że mnożą się w kraju artykuły reportaże, omawające szczegółowo społeczne i moralne kryzysy w krajach zachodnich, a nie zauważające podobnych kryzysów i konfliktów w Polsce. To samo dotyczy bieżącej chwili politycznej. Słusznie zauważa cytowany przeze mnie publicysta:

"Cytuję na przykład znakomite, drobiazgowe studia psychologiczno - charakterologiczne, dotyczące postaci pp. Pompidou, Heatha, Trudeau i innych. Ileż tam szczegółów życiorysowych, wręcz intymnych, ileż dociekliwości, subtelności i bystrości analitycznej. I znowu: czy mamy take artykuły o mężach stanu naszej strony świata? Nie, nasi dziennikarscy mistrzowie informacji poświęcą im co najwyżej suchą życiomysową notatkę, poskąpią szczegółu, kolorytu, tła. I znów dobrowolnie wyrzekamy się własnej specyfiki".

Pretensja znowu w zasadzie słuszna, ale w praktycznym ujęciu surrealistyczna, żeby nie powiedzieć naiwna. O zachodnich mężach stanu można napisać i tu i tam, można wywlekać najbardziej skandaliczne szczegóły, jeżeli istnieją, byle były prawdziwe. W krajach komunistycznych obowiązują życiorysy oficjalne, zatwierdzone przez cenzurę. Nic więc dziwnego, że nie ma w nich miejsca na malowniczość, dociekliwość subtelność analityczną. Ba, nie ma miejsca nawet na zwykłą prawdę.

Współczesna problematyka w powieści! Jeszcze jedno złudzenie! Cytowany autor jest starym wygą dziennikarskim, zna doskonale wszystkie nędze "socjalistycznego zaangażowania" i wie, co z tego wynikło. "Przedstawienie życia w jego rewolucyjnym rozwoju" doprowadziło do soc-realistycznej szmiry i skończyło się zupełną katastrofą. Więc cóż to za sens prawie w dwadzieścia lat po tych doświadczeniach biadać nad brakiem współczesnej problematyki w powieści? Nie ma jej, bo być nie może.

Swego czasu ukuto na określenie młodej prozy minimalistyczne określenie: "mały realizm". Oznaczał on rezygnację z prawdziwego realizmu, zajęcie się naturalistycznym przedstawieniem drobiazgów codziennego życia, nihilistyczną amoralność. Przejawił się w nim lęk przed zaangażowaniem, co zresztą nie mogło nikogo dziwić. Wina nie pisarzy, lecz warunków, stworzonych przez "politykę kulturalną" reżymu.

To samo w bardzo znacznym stopniu dotyczy publicystyki. Jeszcze autorzy reportaży zdobywają się niekiedy na pewną swobodę, ale dotyczy ona zazwyczaj spraw na niższym szczeblu, więc jakoś uchodzi. Natomiast gdy na tapecie stają zagadnienia zasadnicze — dudy w miech! Pisze sarkastycznie ten sam autor:

"Cudze chwalicie, swego nie znacie! Panuje wszechwładna ostatnio moda na cudze kłopoty, na przykład na bunt amerykańskiej młodzieży przeciw amerykanizmowi. Pytam: czy my naprawdę nic swojego w tej dziedzinie nie mamy? Z tym, że lojalnie przestrzec muszę publicystów, egzaltujących się buntem młodych Amerykanów przeciw amerykanizmowi, iż analogiczny bunt młodych Polaków musiałby być skierowany przeciw polonizmowi; polska młodzież przeciw amerykanizmowi nie ma się co buntować, bo tam nie żyje, za tamto nie odpowiada, a jak wiadomo bliższa koszula ciału".

Nie ulega wątpliwości, ale o tej koszuli całej prawdy napisać nie wolno, więc lepiej pisać na przykład o bolączkach amerykańskich, bo tego nikt nie zabrania, a nadto można jeszcze zasłużyć na pochwałę. Czysty interes więc nikt się nie waha.

Na pociechę wszystkim niezadowolonym należy stwierdzić, że polska specyfika w literaturze i publicystyce jednak istnieje, a nawet od czasu do czasu święci poważne sukcesy. Ukazują się nie tylko luźne teksty, ale i książki przesycone tą specyfiką, tyle że ukazują się nie w kraju, lecz na emigracji. W ciągu lat uzbierała się już z tego poważna biblioteczka. Piszą— pod pseudonimami — ludzie przebywający stale w kraju, piszą — pod własnymi nazwiskami — ci, co z kraju wyjechali, lub siedząc od samego początku na emigracji z bliska śledzili rozwój rzeczywistości krajowej. Specyfika istnieje, chociaż skazana jest albo na emigracyjność, albo na nielegalność. Nie ma jej i być nie może w zwykłym, legalnym piśmiennictwie.

Dlatego też kandydaci na "socjalistycznych" Dostojewskich i Czechów muszą emigrować lub schodzić do podziemia. Nie tylko w Polsce. Przykład Sołżenicyna jest wyjątkiem i potwierdza ogólną regułę, a i to jego casus nastąpił w konsekwencji niedopatrzenia odpowiednich władz. Niedopatrzenia, które chyba więcej się nie powtórzy.

Dziennik Polski — Londyn

Przepowiednie "Wodza"

Szef PAX-u Bolesław Piasecki, w wykładach dla członków swej organizacji zajął się ostatnio przepowiadaniem przyszłości Zachodu.

Twierdzi on m. inn., że już w niedalekiej przyszłości Włochy zmienią swój ustrój na "ten lepszy" i wyłamią się ze świata zachodniego. Piasecki prorokuje, że "burżuazyjne kierownictwo" Włoch nie jest już zdolne do przezwyciężenia "zaostrzających się sprzeczności kapitalizmu" i że będzie musiało zwrócić się o pomoc do komunistów w celu "zapobieżenia anarchii".

Podobnie — przebpwiada wódz PAX-u — rozwinie się sytuacja w innych krajach zachodnich.

Celem tych zabiegów propagandowych jest — oczywiście — budzenie w społeczeństwie poczucia beznadziejności oraz wrażenia, że zachodni model ustrojowy przestał już być dla Polski alternatywą.

Przepowiednie Piaseckiego przyjmowane są jednak—nawet w środowisku PAX-owskim — z uśmiechem pobłażania. Przede wszystkim — mało kto w Polsce wierzy, że ustrój typu sowieckiego mógłby gdziekolwiek na Zachodzie utrzymać się bez "bratniej pomocy ZSRR. Po wtóre zaś — Piasecki znany już jest w kraju jako gracz permanentnie stawiający na "spalone" konie. Ostatnim przykładem takiej gry Piaseckiego było postawienie na Moczara i jego frakcję. *(Na Antenie)*

State Hunting Season Begins In August

Springfield, Ill. (Special)—The first of the state's hunting seasons begins in August and hunters should be aware that there is a 30-day waiting period before permits are issued under the Firearm Owners Registration Act, Law Enforcement Director Herbert D. Brown said.

"Many hunters seem unaware that the Firearm Owners Identification Law allows the Department of Law Enforcement 30 days to either issue or deny an application for a card," Brown said.

"Hunters who have not applied for a card should keep the 30-day waiting period in mind and apply as soon as possible to insure that they receive their cards before the hunting season opens."

Early application for cards also eases the workload for the Identification section which receives 60 per cent of all applications during the hunting season.

The FOI law, which became effective July 1, 1968, requires that Illinois residents 21 years of age and over, who own, acquire, possess or handle firearms and firearm ammunition within the state must have a valid identification card. The law requires that a person under 21 years of age can apply for his own FOI card if he has the written consent of his parent or guardian and if he has never been convicted of a misdemeanor other than a traffic offense or adjudged delinquent. The law requires that the parent or guardian giving the consent must be an individual not prohibited from holding a FOI card. However, a minor need not possess a FOI card when using firearms or ammunition if he is in the company of a parent, guardian or any adult who has a current, valid card.

"During the 30-day waiting period, the qualification of applicants are checked through data processing techniques against available records," Brown said. "This process requires time and 'temporary permits' are not issued. A cash or money order recipt for the registration fee is not a valid substitute for the card."

Brown said application forms are available throughout the state at most sporting goods stores, police headquarters, sheriffs' offices and village and county clerks' offices. The applications should be sent to the Firearm Owners Identification Section, 1035 Outer Park Dr., Springfield, Ill. 62704.

A $5 registration fee and a recent head and shoulders photograph of the applicant (approximitely 1 ½ x 1 ½) must accompany the application. The identification card is valid for five years unless revoked by the Department of Law Enforcement, Brown said. Three dollars of the registration fee is allocated to the Game and Fish Fund of the Department of Conservation for use in funding programs of interest to Illinois sportsmen.

Hot Weather Critical Time For Your Lawn

Right now during the hottest weather of the summer is the most critical time of the year for your lawn. Weeds seemingly run out of control, and the lack of rain combined with the heat causes grass to wither or go dormant. Additionally, insects and disease cause extensive damage.

With modern fertilizers, chemicals and lawn care equipment, however, these problems can be largely avoided and a strong, healthy, good-looking lawn maintained with the expenditure of just a few minutes effort each week.

Lawn care experts at Melnor Industries, manufacturer of both underground and above ground sprinklers and garden care aids, point out that a light feeding of a balanced fertilizer early in the summer is desirable to help the lawn withstand the strains of summer sun and drought.

If you failed to take preventative measures against weeds and crabgrass in the spring, you may find them growing vigorously and sprouting all over the lawn from now through late summer. However, they are fairly easy to eliminate with selective chemicals. It is important to dispose of them before they go to seed and develop into even more difficult and widespread problems next year.

Proper watering is very important in the summer, the Melnor experts explain, for it takes a relatively short period of hot, dry weather to take its toll of improperly watered grasses. Some grasses go dormant in the summer and require additional watering to remain green.

The objective of watering is to soak the soil down to the root zone—at least six inches—but only as frequently as necessary. Frequent light sprinklings encourage weeds and shallow root growth.

Your soil type determines how much water should be applied. Sandy soils absorb water more quickly and retain less than do clay or loamy soils. A rule of thumb is to apply ½ ich of water on sandy soils and from 1 to 1½ inches on clay or loamy soils.

The condition of your grass will tell you when to water. If it has a bluish cast, shows footprints and doesn't spring back when you walk on it, get out your sprinkler. If possible, apply water early in the day. Grass that stays wet through the night is more susceptible to disease.

Frequent mowings are preferable during the summer. Mowing infrequently and taking off too much of the grass blades at one time is a shock to the grass and invites disease. Also, mowing so clippings are short often eliminates the need for sweeping or picking them up.

A dry, brown lawn isn't necessarily a dead lawn. Well fertilized, permanent grass will recover when watered sufficiently. Use a good, properly operating sprinkler. It not only will do a better job, but makes it easier and uses water more economically.

For insect control, there are almost as many types of chemical products as there are bugs. Many give effective general purpose control, depending on the concentration of insecticide, efficiency of use and frequency of application. All insecticides currently sold are poisionous to varying degrees, so instructions for handling and use should be followed carefully.

District 12 P.N.A. Membership Meeting

District 12 PNA, calls a Membership Meeting to be held on Friday, July 30, 1971, at 7:30 in the evening, at the "Sikora Hall". 4758 S. Marshfield Ave., Chicago, Illinois.

All Presidents, Financial Secretaries and Organizers belonging to District 12 PNA, also, Mr. Joseph F. Foszcz, Acting Chief Organizer PNA, are cordially invited to attend.

The Lodge Secretaries and Organizers are requested to bring along the PNA rate manual.

May we remind all Financial Secretaries and Organizers, that in acordance with the Rules and Regulations of the Membership Department PNA, it is mandatory for them to attend every meeting that is being arranged by their District.

Thomas Paczyński,
Comm., Dist. 12, PNA.
Helen Orawiec,
Comm., Dist. 12, PNA.
Thadeus Radosz,
Chairman Memb. Com. Dist. 12, PNA.

W. German Soccer Scandal; Bar 3 Players For Life

Frankfurt, Germany (UPI)—Three soccer players and the president of the Kickers Offenbach team were suspended for life recently for their roles in a bribery scandal that rocked West German soccer.

The penalties were handed down by the German Football Federation which banned players Manfred Manglitz, Bernd Patzke and Tasso Wild for life. Manglitz also was slapped with a fine of $6,820.

Club president Horst Gregoria Canellas was banished from his office and bared for life from holding an executive position with any club in the league or the league itself.

Several other club officials were suspended for periods of years.

Sets Lift Record

Moscow (UPI) — Soviet miner David Rigert established a world weightlifting record recently in the middle heavyweight division when he snatched 364 pounds at Russia's fifth summer Spartakiad sports championships.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

MIĘDZYNARODOWY sezon piłkarski na tutejszym terenie, jeszcze nie jest zakończony. Przewidziane są dalsze dwa spotkania o międzynarodowej klasie już w przyszłym miesiącu. W jednym z tych spotkań zobaczymy gwiazdę piłkarstwa brazylijskiego — Pele, który zakończył karierę piłkarską w reprezentacji Brazylii już 18 lipca. Jednak dalej występować będzie w swoim macierzystym klubie — Santos. Zespół brazylijski zagra na jednym ze stadionów chicagoskich.

• • •

WYSTĘP zespołu brazylijskiego Santosu w Chicago nastąpi w środę, 4go sierpnia, o godz. 8-ej wieczorem, prawdopodobnie na boisku Soldier Field. Tournee piłkarzy Santosu, z Pelem na czele w Stanach Zjednoczonych i Kanady nastąpi we wtorek, 28go lipca, meczami w Vancover i Winnipeg, Canada. Następnie zespół Santosu rozegra 30go lipca w Los Angeles. 1go sierpnia piłkarze Santosu mają rozegrać spotkanie w New Yorku z mistrzem Szkocji "Celtic" Glasgow i rewanż dnia następnego w Toronto, jednak kierownictwo Celtic-u, Szkocja nie zgodziła się na propozycje organizatorów i nie rozegra drugiego spotkania na terenie Toronta. Piłkarze brazylijscy rozpoczęli tourne na ziemi meksykańskiej.

• • •

Z RACJI odmowy zespołu szkockiego, co do rozegrania drugiego spotkania, organizatorom meczów piłkarskich na tutejszym terenie udało się zakontraktować doskonały zespół brazylijski na jedno spotkanie w Chicago. Przeciwnikiem zespołu Santosu, prawdopodobnie będzie reprezentacja Chicago, która w tym sezonie spisała się doskonale, mając za przeciwników doskonałe drużyny europejskie. Trudno będzie organizatorom w tak krótkim czasie zakontraktować jakąś drużynę europejską czy nawet południowo-amerykańską.

• • •

JUŻ w przyszłą sobotę, będziemy świadkami międzynarodowego spotkania piłkarskiego na tutejszym terenie. Mecz ten przewidziany jest na boisku Hanson Park Stadium, na którym spotkają się niemiecki zespół Hannover 96 — który to zespół rozegrał 3 spotkania na terenie amerykańskim z Wisłą Kraków, remisując dwa razy i przegrywając 1:2 na boisku w Milwaukee. Przeciwnikiem zespołu niemieckiego będzie tym razem silna drużyna meksykańska "Leon" Meksyk, która niedawno temu pokonała reprezentację Meksyku 2:0.

• • •

RÓWNIEŻ na terenie chicagoskim rozpoczną się wkrótce rozgrywki o Puchar Gubernatora (dawniej Peel Cup), w których już w następną niedzielę polski zespół Eagles rozegra spotkanie z Adrią na boisku Winnemac Stadium. Na tym samym stadionie rozegrane zostanie drugie spotkanie pucharowe, ale kto będzie przeciwnikiem zespołu greckiego Olympics, napiszemy w czwartkowym wydaniu Dz. Związkowego.

• • •

W NIEDZIELNYM wydaniu Chicago Tribune w sekcji NW wyczytaliśmy o wyjeździe młodzieżowej drużyny piłkarskiej z Indiana do Rosji Sowieckiej na trzy mecze z tamtejszą młodzieżą. Organizatorem tej wyprawy piłkarskiej jest niejaki pan Matavuli, lat 37, z Portage, Ind., i pani John H. Daley z Ogden Dunes, Indiana, matka siedmiorga dzieci. Młodzież Indiany ma rozegrać w przyszłym miesiącu trzy spotkania na terenie Moskwy w dniach 8, 10 i 12 sierpnia z tamtejszą młodzieżą.

• • •

JAK wyczytać można z artykułu, to Matavuli otrzymał zezwolenie na wyjazd do Rosji, i Dept. Stanu odpowiedział mu, że po raz pierwszy spotkają się piłkarze Rosji i Stanów Zjednoczonych w bezpośrednim pojedynku. Wyjazd nie jest może dziwny, gdyż obecnie wyjeżdża dużo ludzi po całym kontynencie, ale wysłanie zespołu piłkarskiego z Indiana, gdzie piłka nożna jest ciągle w powijakach, jest naprawdę niepokojące i nie możemy tego zrozumieć, by Dept. Stanu nie porozumiał się z United State Soccer Football Association.

• • •

OIMPIJSKI MARATON BOKSERÓW

BOKSERSKI turniej olimpijski w Monachium trwać będzie codziennie przez 11 godzin. Międzynarodowa Federacja Boksu zrzesza aktualnie 111 związków krajowych: 29 z Europy, 27 z Afryki, 26 z Ameryki, 29 z Azji i Australii. Każdy krajowy związek ma prawo wystawić po jednym zawodniku we wszystkich kategoriach. Teoretycznie więc w Monachium mogłoby startować 1221 pięściarzy. Federacja spodziewa się, że do turnieju stanie jedna trzecia uprawnionych. W Helsinkach walczyło 251 pięściarzy, w Melbourne — 196, w Tokio — 269, a w Meksyku już 312 zawodników. Przewodniczący Federacji Boksu R. Russel (Anglia) oświadczył: "W Monachium musimy się liczyć z udziałem co najmniej 400 bokserów. Jeśli walki toczyć się będą codziennie po 11 godzin, turniej potrwa 13 dni.

• • •

RÓŻNE

W KILONII — największą atrakcją zawodów olimpijskich w żeglarstwie będzie międzynarodowa wystawa organizowana pod hasłem: "Człowiek i morze".

• • •

W LIPSKU w zawodach strzeleckich z udziałem reprezentantów 9 krajów, sukces odniósł reprezentant Polski Tadeusz Bartkowiak, który zwyciężył w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego (pd 6. Polak zdobył 590 p., wyprzedzając o 1 p. szóstego na igrzyskach olimpijskich w Meksyku, Gerharda Dommricha (NRD).

• • •

4 WRZEŚNIA 1972 roku w Monachium siatkarze będą mieli w turnieju olimpijskim dzień przerwy. Wówczas z gościny w hali sportowej skorzystają przedstawiciele badmintona, aby po raz pierwszy zeprezentować tę grę działaczom olimpijskim. Międzynarodowa Federacja Badmingtona powstała w 1934 roku i dziś należy do niej 48 krajów. Najwyższą nagrodą w konkurencji męskiej jest rozgrywany co trzy lata "Thomas Cup" — a w konkurencji kobiecej "Susan-Uber-Cup". Co roku w Londynie rozgrywane są nieoficjalne indywidualne mistrzostwa świata.

• • •

NA IGRZYSKACH olimpijskich w roku 1972 — w 21 dyscyplinach sportu rozdanych zostanie 1.109 medali: 364 złotych, 364 srebrnych i 381 brązowych. Różnica wynika z faktu, że w boksie i dżudo po 2 zawodników otrzyma brązowe medale. Najwięcej medali mają do zdobycia lekkoatleci (150), a następnie pływacy (144). Pierwsze złote medale zostaną wręczone za zwycięstwo w pistolecie dowolnym i wieczorem w podnoszeniu ciężarów w wadze muszej.

• • •

CZECHOSŁOWACKIE pismo "Gol" ogłosiło najlepszą jedenastkę świata lat powojennych (1945—1970): w bramce Jaszyn (Sow.), boczni obrońcy: — Djalma Santos,, (Brazylia) i Facchetti (Włochy); czwórka pomocy: Gemmel (Szkocja), Moore (Anglia), Beckenbauer (NRF) i di Stefano — (Hiszpania); atak: Garrincha (Brazylia), Puskas (Węgry), Pele (Brazylia) i Gento (Hiszpania).

• • •

ZWYCIĘSTWEM reprezentantów Polski zakończył się główny bieg Memoriału J. Barthela (mistrz olimpijski na 1500 m w 1952 roku) w Luksemburgu. Pierwsze miejsce zajął Maluśki — 3:45,0 przed Z. Szrodykowskim — 3:45,7.

• • •

W BRATYSŁAWIE zakończył się IV międzynarodowy turniej piłkarski drużyn młodzieżowych — organizowany przez miejscowy klub "Rapid". Sukces odniosła w nim reprezentacja młodych piłkarzy Warszawy, która wywalczyła pierwsze miejsce.

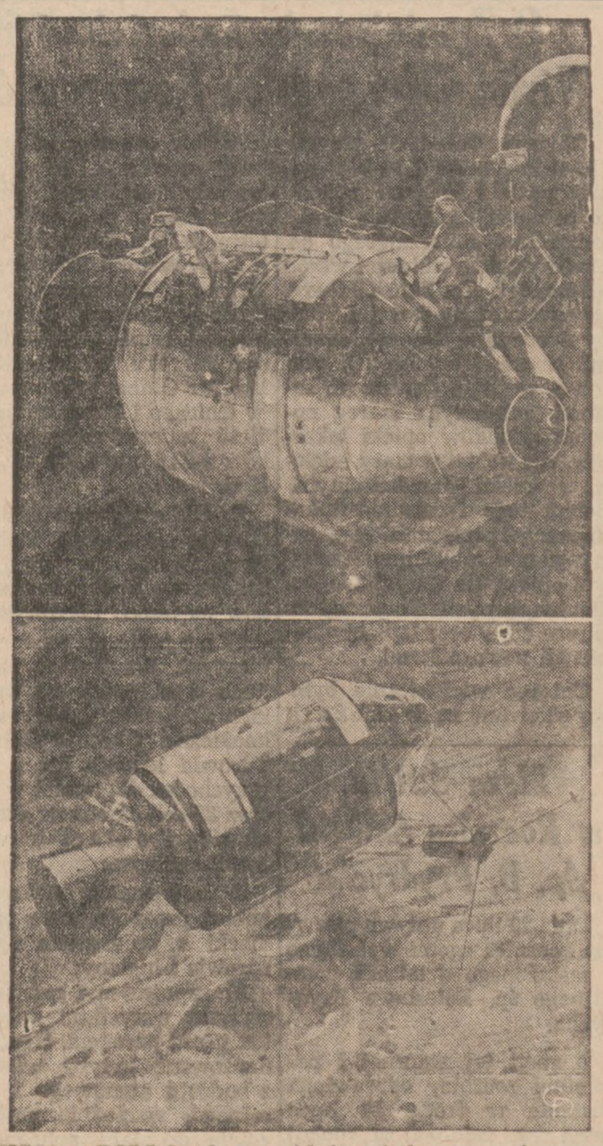

MISJA APOLLO 15 przewiduje między innymi spacer przestrzenny na zewnątrz statku macierzystego (rycina górna), oraz odpalenie miniaturowego satelity (u dołu) o wadze zaledwie 80-ciu funtów, który przez cały rok będzie krążyć dookoła Księżyca, przesyłając drogą radiową cenne dla naukowców informacje.

Rezolucja Wydz. Kobiet Okręgu 13

Zgromadzone na Sejmiku Wydziału Kobiet Okręgu 13-go, Związku Narodowego Polskiego, my, delegatki z poszczególnych Gmin i Grup, uchwalamy następującą rezolucję w dniu 18-go lipca, 1971 roku:

1. Pomne faktu, że zbliża się Sejm 36-ty naszej organizacji, oraz że Sejm ten wypada w okresie przełomowym dla Polonii Amerykańskiej wzywamy naszą społeczność związkową do odnowienia i wzmocnienia wiary i przywiązania do tych wielkich ideałów patriotycznych, narodowych, społecznych i obywatelskich, jakie były i są znamieniem wielkości ideowej Związku Narodowego Polskiego poprzez ostatnie 90 lat.

2. Zarządowi Centralnemu wyrażamy uznanie i poparcie za zgodną i wydajną pracę gospodarczo-rozwojową, a prezesowi Alojzemu A. Mazewskiemu składamy słowa uznania i podzięki za roztropne i przewidujące kierowanie naszą organizacją i za jego śmiałe inicjatywy odnowy i odrodzenia życia organizacyjnego, głoszone podczas wielkich obchodów naszego 90-lecia w roku ubiegłym.

3. Radzie Nadzorczej składamy słowa uznania i podzięki za Jej zgodne i owocne trzy zjazdy w okresie międzysejmowym, a cenzorowi Władysławowi L. Dworakowskiemu wyrażamy cześć i wdzięczność szczególnie za jego pełną poświęcenia się pracę nad dalszym rozwojem Kolegium Związkowego i utrwaleniem jego bytu, jako ośrodka polskiej kultury i tradycji.

W związku z tym, wzywamy szczególnie matki, Amerykanki polskiego pochodzenia, aby zachęcały swe dzieci do zdobywania wyższego wykształcenia w Kolegium Związkowym.

4. Wydziałowi Oświaty ZNP z wiceprezeską Ireną Wallace na czele wyrażamy słowa najwyższego uznania za skuteczne prowadzenie rozległych programów oświatowych w organizacji, a szczególnie za organizowanie obchodów 3-cio majowych w Chicago i utrzymanie ich na wysokim poziomie wielkich ideałów obywatelskich i narodowych. Wyrażamy jej też słowa uznania za prace społeczno dobroczynne, które troskliwie wykonywała jako prezeska Wydziału Kobiet ZNP.

5. Wyrażamy głęboką nadzieję, że Posłowie i Posłanki z Okręgu 13-go, swą pracą i głębokim umiłowaniem ideałów związkowych przyczynią się do owocnych obrad Sejmu 36-go, którego uchwały i postanowienia zaważą nie tylko na przyszłość naszej organizacji, ale wywrą silny wpływ na przyszłość całej Polonii Amerykańskiej.

6. Jako obywatelki Stanów Zjednoczonych, przejęte głęboką troską o dobrobyt i jasną przyszłość naszego kraju, wyrażamy słowa uznania i poparcia dla Prezydenta Nixona i jego dążeń do zaprowadzenia sprawiedliwego pokoju w Indochinach, a ładu, porządku, bezpieczeństwa i dobrobytu wewnątrz kraju.

7. Jako Amerykanki polskiego pochodzenia, ojczyźnie przodków naszych, Polsce, przesyłamy siostrzane pozdrowienia, a naród polski zapewniamy o naszej pomocy w jego dążeniach do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej, zasobnej, oraz zabezpieczonej w jej historycznych granicach.

8. Komisarce naszego Okręgu, Zofii Buczkowskiej składamy słowa wdzięczności i uznania za jej światłe i roztropne przewodnictwo w ciągu ubiegłych czterech lat na terenie naszego Okręgu, oraz życzymy jej wszelkiej pomyślności na przyszłość. Komisarzowi Czesławowi Mikołajczykowi dziękujemy za szczerą i wydajną współpracę z naszym Wydziałem Kobiet.

Sąsiedniemu Okręgowi 12-mu ZNP wraz z komisarką Heleną Orawiec i komisarzem Tomaszem Paczyńskim składamy podziękowanie za zgodną i życzliwą współpracę z naszym Okręgiem.

Komitet Rezoluzji: Helena Maciorowska, Janina Migała, Józefa Cieśla, Stefania Michałowska, Anna Halvorsen.

• • •

W sprawozdaniu z Sejmiku Wydziału Kobiet Okr. 13-go [illegible], jaki odbył się w dniu 18 lipca br., w sali skarbnika ZNP E. Moskala pnr. 5639 N. Milwaukee, opuściliśmy w rubryce "goście" nazwiska p. Adeli Kozłowskiej, sekretarki Wydz. Kobiet Okr. 12-go i p. Zofii Witkowskiej, skarbniczki Wydz. Kobiet Okr. 12-go, za co obie Panie przepraszamy.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 84 Countless tourists by bus or family car are traversing Southwestern highways that follow or parallel trails beaten a half century or more earlier than English or French settlements existed on the Atlantic Coast. They are highways whose backgrounds are chronicled stimulatingly in **The Taos Trappers**, by David J. Weber. (University of Oklahoma Press.)

The era of exploration began with the procession of conquistadors led by Francisco Vasquez de Coronado in search of seven golden cities of Cibola. These had been reported in Mexico a year earlier by Fray Marcos de Niza and the Negro Estevan, survivors of the ill-fated expedition of Cabeza de Vaca from Florida westward. (Fray Marcos found in 1539 the Indian Pueblo Acoma, which was to remain the oldest inhabited settlement in the continental United States.)

A six-month journey from New Spain, or Mexico, in 1540 brought Coronado to the sunbaked villages of the Zuni, where "natives presented him with well-dressed buffalo hides and rabbit skins," to quote Mr. Weber. "These Pueblo Indians had long used animal skins for clothing and footwear.

"When Coronado's men settled in for the winter along the Rio Grande, they also relied on pelts for the same purposes, requisitioning them from the Pueblos and thereby making themselves increasingly unwelcome.

"In addition to their usefulness as clothing, hides and skins were apparently of some value to these first Spanish visitors as trade goods."

They were well-established trade goods among the Indians themselves before the coming of Europeans. The Spanish noted that Plains Indians traded surplus buffalo skins to Pueblo Indians along the Rio Grande in exchange for corn, cloth, and pottery. The cloth was woven from buffalo wool.

However, while recognizing the abundance and value of the furs in the Southwest, the Spanish were more intent on finding gold and silver in the quantities that had rewarded their invasions and exploitations of Peru and Mexico.

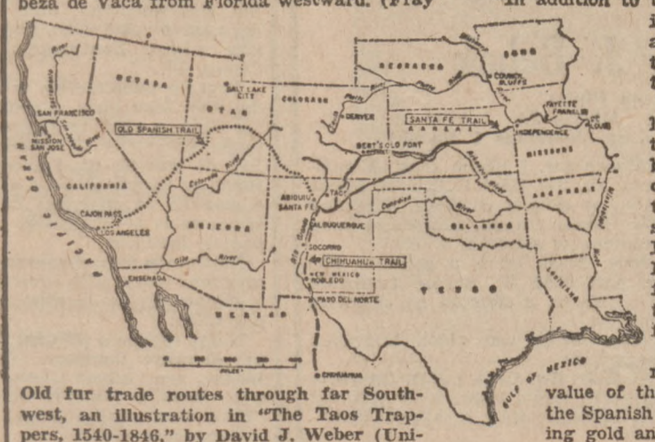

Old fur trade routes through far Southwest, an illustration in "The Taos Trappers, 1540-1846," by David J. Weber (University of Oklahoma Press). Note old Spanish Trail, earliest way through Rockies.

POSTAGE PERSONALITIES

By Kekic & Hansen

Aug. 2

Birthday of
ADRIEN de GERLACHE
1866 - 1934
Belgian Explorer - Leader of Antarctic and Arctic Scientific Expeditions

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR
KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO
Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI
Poślijcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatnym ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8½x11 160 stron Rysunków

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22 Ill.

O Zmniejszenie Śmiertelności Wśród Chicagoskich Noworodków

Chicago Board of Health (Miejska Służba Zdrowia) zapowiedziała w poniedziałek rozpoczęcie na szerszą skalę programu, zmierzającego do obniżenia śmiertelności wśród niemowląt. Dr Eric Oldberg, przewodniczący zarządu Służby Zdrowia w Chicago, oznajmił w czasie konferencji prasowej w Civic Center, iż zostanie założonych szereg nowych ośrodków opieki lekarskiej dla kobiet w ciąży i dzieci w wieku przedszkolnym. Celem tego federalnie finansowanego programu jest zapewnienie maksimum fachowej opieki dla wszystkich kobiet ciężarnych od początku okresu ciąży oraz lepszej opieki nad noworodkami.

Chicago wielokrotnie było krytykowane za wskaźnik śmiertelności niemowląt, co z kolei może służyć jako wskaźnik ogólnego zdrowia mieszkańców miasta. W przybliżeniu, śmiertelność noworodków w roku 1970 wynosiła 27.7 na 1,000 niemowląt, które urodziły się żywe. Ogólnokrajowy wskaźnik wynosił w tym samym roku, w przybliżeniu, 19.8. Dr Oldberg zaznaczył, że w Chicago i tak zmniejszono ilość śmiertelnych przypadków z 33.6 na 1,000 w roku 1965.

Dr Oldberg zapowiedział realizację programu dalszego eliminowania wypadków śmiertelnych wśród noworodków na trzech płaszczyznach:

1) założenie przychodni klinicznych dla kobiet ciężarnych oraz matek we wszystkich miejscach gdzie to jest konieczne. Obecnie Służba Zdrowia kieruje pracą 16-tu przychodni dla kobiet w ciąży oraz 33-ech ośrodków dla niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym;

2) zapoznanie ciężarnych kobiet przez fachowe pielęgniarki z programem służby zdrowia i higieny;

3) zapewnienia miejsca w szpitalu wszystkim kobietom tuż przed porodem. Koszty finansowane byłyby wówczas z budżetu stanowego i federalnego, względnie rozbudowanie oddziału położniczego w Szpitalu Powiatowym.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce

Msza Święta w Rocznicę Śmierci Śp. B. Frydrycha

Dnia 28 lipca upływa pierwsza rocznica zgonu wybitnego i zasłużonego działacza polonijnego śp. Bolesława Frydrycha.

Z racji tej smutnej i pamiętnej rocznicy odprawiona zostanie w środę, 28 lipca msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, w kaplicy oo. Jezuitów Polskich pnr 4105 N. Avers Ave., o godzinie 7ej wieczorem, na którą proszeni są Koledzy Przyjaciele i Znajomi.

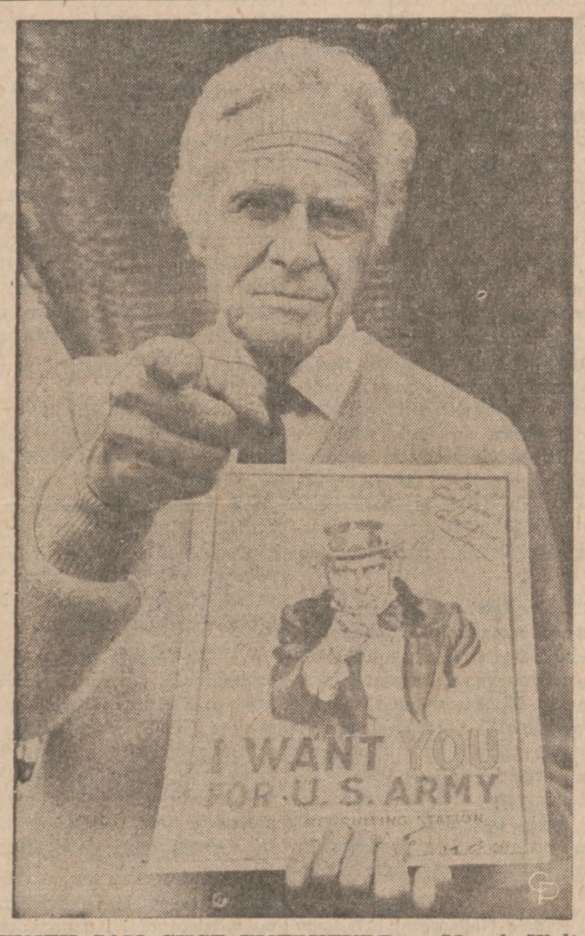

WUJEK SAM CHCE EMERYTURĘ — Muzyk Walter Botts przybiera tę samą pozę, którą w okresie II-ej Wojny Światowej wykorzystano na plakacie wojskowym, agitującym ochotników. Botts otrzymał wówczas $25.00. Dzisiaj, mając 71 lat, złożył podanie o weterańską emeryturę za służbę w czasie I-ej Wojny Światowej. Podanie odrzucono ponieważ był on w wojsku tylko 80 dni. Przepisy pozwalają ubiegać się o emeryturę po 90-ciu dniach, minimum, służby w czasie wojny.

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwróćcie się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronicy.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME
Bolesław Panfil, Pogrzebowy
2649 W. Hirsch
Telefon: HU 6-4273

SKAJA - MACHACEK FUNERAL HOMES
2245 W. Huron
3656 W. Belmont Ave.
7812 Milwaukee Ave.
1857 N. Harlem Ave.
Telefon: 733-5400

MICHALIK FUNERAL HOME
Albert J. Michalik, Pogrzebowy
Telefon: HA 1-0936

WYSOCKI FUNERAL HOME
1845 N. Hermitage
Tel.:
BR 8-2636, EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

PACHOLSKI FUNERAL HOME
2620 West 47th Street
Telefon: LA 3-4228

THOMPSON FUNERAL HOME
5570 West 95th St.,
Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

ASTRONAUCI, którzy stanowią załogę pojazdu Apollo 15, sami opracowali widoczne na zdjęciu insygnium swojej misji księżycowej. Emblemat jest wykonany w kolorach — czerwonym, białym i niebieskim. Umieszczony okrągły wycinek zdjęcia powierzchni Księżyca przedstawia miejsce lądowania astronautów.

5 Księży i Studentka Skazani w Budapeszcie Na Więzienie

Wiedeń (DP) — Katolicka Agencja Prasowa doniosła, że 6 Węgrów — 5 księży i 1 studentka — zostało w Budapeszcie skazanych na karę więzienia za rzekomą działalność antypaństwową. Wyrok został wydany najprawdopodobniej w maju br., ale węgierskie środki masowego przekazu nie ogłosiły o nim najmniejszej wzmianki.

Początkowo przypuszczano, że skazanych zostało 4 księży i 2 ludzi świeckich. Wszyscy oni byli aresztowani na jesieni br. r. wraz kilkudziesięciu innymi działaczami katolickimi, którym zarzucano organizowanie nielegalnych zebrań religijnych poza kościołami.

Na Węgrzech praktyki religijne są dozwolone tylko w kościołach.

W marcu donoszono, że proces został odroczony na czas niegraniczony. Obecnie nadeszły z Watykanu i Wiednia wiadomości o skazaniu 5 księży i 1 studentki. Znane są tylko nazwiska 4 księży: Hageman, Tury, Samogyi, Katona.

Według uzyskanych wiadomości podsądni otrzymali nie tylko karę więzienia. Skazano ich także na poniesienie kosztów procesu (po 4,000 forintów, czyli ok. £56 każdy) i na utratę praw obywatelskch na wiele lat.

Napad Na Rowerzystę

Banda 10-ciu wyrostków napadła w niedzielę na jadącego rowerem Roberta Hylanda, lat 42, obrabowała go i postrzeliła, u zbiegu ulic Evergreen i Halsted. Hyland, zam. pnr. 115 W. Maple został przewieziony, w stanie krytycznym do szpitala w Henrotin. Banda zatrzymała Hylanda gdy jechał do pracy, do Sears Roebuck & Co. 825 S. Homan. Hyland, po zabraniu mu pugilaresu, zwrócił się do napastników z prośbą o zwrócenie legitymacji, w odpowiedzi na co jeden z młodocianych bandytów oddał strzał. Hyland, ciężko ranny, doczołgał się do stacji gazolinowej, skąd zawiadomiono policję.

Dziennikarz US Zatrzymany w Moskwie

Moskwa (DP) — Milicja moskiewska zatrzymała dziennikarza amerykańskiego, Jamesa Yuengera, korespondenta gazety "Chicago Tribune" gdy próbował rozmawiać na ulicy z Żydem. Amerykanin został następnie odprowadzony do komisariatu milicji gdzie zrewidowano go i przesłuchano. Tłumaczono mu, że Sowiety nie mają nic przeciwko dziennikarzom amerykańskim, natomiast Żyd, którego nazwiska nie podano a który został również zatrzymany i odprowadzony do komisariatu, jak oświadczyli milicjanci, miał być kryminalistą.

GREGORY SCARPA (na zdjęciu), jedna z czołowych postaci gangsterskiego półświatka w Nowym Yorku, składając zeznania przed specjalnym komitetem Senatu w Washingtonie, 60 razy skorzystał z V-ej Poprawki Konstytucyjnej. Scarpa odmówił nawet podania miejsca swego urodzenia. Jest jednak powszechnie wiadomo, że 43-letni Scarpa pomaga gangsterom spieniężać wartościowe papiery i inne kosztowności, zdobyte nielegalnie.

Wada w Motorze Statku Apollo 15

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

zdjęć z wnętrza statków, terenu lądowania, połączenia statków jak i konferencję prasową astronautów z dziennikarzami na Ziemi, po wylądowaniu na powierzchni Księżyca.

Do najważniejszych należeć będą zdjęcia przesłane ze spaceru i jazdy w samochodziku z elektrycznym motorem na Księżycu, które będą nadawane od godz. 8:34 (czas chicagoski) w sobotę rano.

Na statku przestrzennym znajdują się potężne kamery telewizyjne zbudowane kosztem około siedemnastu milionów dolarów, jak i bardzo czułe instrumenty które mają dostarczyć uczonym na Ziemi wiele cennych informacji z powierzchni Księżyca.

Problem

Podobna wada w motorze, jaka trapi załogę Apollo 15, zaistniała na statku Apollo 14, w lutym b.r. Krótkie śpięcie drutów omal nie doprowadziło do odwołania planowanego lądowania astronautów na Księżycu, ale problem ten został rozwiązany z powodzeniem. Apollo 13 także napotkał na przeszkodę gdy nastąpiła eksplozja na statku macierzystym, gdy astronauci znajdowali się w drodze na Księżyc w statku księżycowym. Użyto wówczas motorów statku księżycowego do umożliwienia szczęśliwego powrotu astronautów na Ziemię. Gdyby eksplozja nastąpiła na statku macierzystym w drodze powrotnej na Ziemię, astronautów czekałaby śmierć w przestrzeni, gdyż statek księżycowy pozostałby na Księżycu i jego motory nie mogłyby być wykorzystane dla ułatwienia powrotu załogi na Ziemię.

Rodziny

Ann Lurton Scott i Mary Ellen Irwin, które śledziły wczoraj odlot Apollo 15 na Księżyc, wróciły dzisiaj do domu. Żony astronautów, którym towarzyszyły dwoje dzieci Scotta, czworo dzieci Irwina i dwie córki Wordena, który jest rozwodnikiem, powiedziały że nie widziały się z mężami od ostatnich trzech tygodni i nie spotkają się znowu aż w dwa dni po wylądowaniu 7-go sierpnia załogi Apollo 15 na wodach Pacyfiku.

Ojciec Scotta, komendanta lotu Apollo 15, gen. bryg. Thomas Scott, emerytowany oficer lotnictwa, powiada że codziennie wywiesi flagę amerykańską na maszcie obok swego domu w San Diego, Calif. do powrotu syna na Ziemię.

Fotograf Skarży Panią Onassis o $66,000

Ateny, (UPI) — Fotograf z Aten Dimitrios Kuluris wniósł skargę do Sądu przeciwko pani Jacqueline Onassis, byłej wdowie po prez. Kennedy, o odszkodowanie w sumie $66,000 za to, że poleciła zbić go jej straży ochronnej w ubiegły wtorek na wyspie Skorpion, gdzie pani Onassis wraz ze swym mężem spędza wakacje. Fotograf został pobity za to, że bez zezwolenia pani Onassis zrobił jej fotografię, gdy wychodziła z jachtu Christin.

Magazyny z Czasów Bolesława Chrobrego

Na terenie Niemczy, starego dolnośląskiego grodu piastowskiego dokonano rewelacyjnego odkrycia ziemnych magazynów zbożowych, pochodzących, jak się przypuszcza, z okresu oblężenia Niemczy przez wojska niemieckie pod dowództwem cesarza Henryka II w 1017 roku. W magazynach znajduje się około tony pszenicy. Takiej ilości zboża zmagazynowej w jednym miejscu, nie odkryto dotychczas na terenie ziem polskich i prawdopodobnie całej Słowiańszczyzny.

Książka Ellsberga

New York (UPI) — Firma "Dell Publishing Co." w następnym miesiącu, wyda książkę zawierającą artykuły i prace naukowe Daniela Ellsberga, opracowywane od roku 1967. Ellsberg, profesor Technologicznego Instytutu Massachusetts i były doradca Dept. Stanu i Dept. Obrony, który oskarżony jest o kradzież i przekazanie tajnych dokumentów z Pentagonu redakcjom dzienników krajowych, ma zaopatrzyć swe prace wstępnym słowem, mającym usprawiedliwić jego postępowanie.

Firma zapowiedziała że dochód z tych książek, Ellsberg przekazał dla amerykańskiego komitetu opiekującego się rannymi we wojnie w Indocinach dziećmi.

Sprostowanie

W dniu 24 lipca br. w nekrologu ś.p. Anieli Woźnickiej zostało zniekształcone nazwisko ś.p. Zmarłej. Powinno być, ś.p.

Aniela Woźniczka

Również nazwisko siostry i szwagra powinno być: **Kamila (Roman) Nicpon.**

Za powyższe zniekształcenia przepraszamy Rodzinę ś.p. Zmarłej.

Administracja "Dziennika Związkowego" Dział Nekrologów

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Paulina Koronis

(z domu Poźniak)
(żona śp. Feliksa Kwilas)

Wiceprezeska Klubu Poznajmy Się, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go lipca 1971 r., o godzinie 10:30 wieczorem, w średnim wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John, mąż; **Michael (Irene)** i **Philip (Donna) Kwilas,** synowie i synowe; **Mary (Richard) Wątroba,** córka i zięć; **Michał (Maria) Jurek,** ojczym z żoną; **Maria, Tina, Cindy** i **Debra** wnuczki; **Katherine (Edward) Cerapiński** i **Frances (Mitchell) Staniec,** siostry i szwagrowie; **Paul (Barbara) Jurek,** brat i bratowa wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781. (27-28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i stryj nasz, ś.p.

Ks. Henryk Panfil C.R.

(SYN Ś.p. PIOTRA i MARTY Z DOMU LESSNER)

Pracował jako Asystent przy parafii Księży Zmartwychwstańców w Fontana, California, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go lipca, 1971 roku, przeżywszy lat 53.

Zwłoki można odwiedzać od godz. 1-szej po południu w środę, do godz. 5-tej po południu w czwartek, w Zakładzie Pogrzebowym Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave. W czwartek zwłoki wystawione będą w kościele Św. Jacka od godz. 6:30 po południu do godz. 10-tej wieczorem. Nabożeństwo żałobne w czwartek, o godz. 7:30 wieczorem, Msza św. żałobna odprawiona będzie w piątek o godz. 10-tej rano w kościele Św. Jacka, a stamtąd do Mauzoleum Księży Zmartwychwstańców na cmentarzu Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Dorota) i **Fryderyk (Florentyna),** bracia i bratowe; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski, Telefon 777-6300. (27, 28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś.p.

Józef Grodecki

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go lipca, 1971 roku, o godzinie 2:00 po północy, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 173 W. Main St., Lake Zurich, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28go lipca, o godzinie 10:00 rano, z Stirlen-Tieper Funeral Home, pnr. 53 So. Old Rand Rd., Lake Zurich, Ill., do kościoła St. Frances, a stamtąd na cmentarz St. Michael na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Louise (z domu **Kotoff**), żona; **Michael, Joseph, Frank, Kasia** i **Louise,** synowie i córki; **Stella Kijak, Caroline Wojtas, Mary Falandysz, Dr. Edward Grodecki** i **Tola Mynaugh,** siostry i brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stirlen-Tieper Funeral Home, Telefon 381-3411.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza i szwagierka moja, śp.

Elżbieta J. Bebak

(z domu Hintz)
(żona śp. Alberta J.)
(siostra śp. Antoniego, śp. Josephine i Joseph)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. i Klubu Marii Konopnickiej przy par. Św. Władysława No. 844 Z.P.R.K. i Tow. Młoda Polska Gr. 388 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go lipca, 1971 roku, o godzinie 7:06 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (narożnik Lockwood), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Martha (Paul) Kaski, Albert J. Jr. Ret. Capt. C.F.D. (Martha) i Raymand (Loretta), córka, synowie, zięć i synowe; 10 wnucząt i 15 prawnucząt; **Barbara Hintz,** bratowa; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław J. Kopec.
Telefon: 545-6974. (26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i bratanek mój, ś.p.

Czesław Bach

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go lipca, 1971 roku, o godzinie 9:00 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Buresz**), żona; **Benedykta,** córka; **Jan Bach,** wujek oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kirsten Funeral Home,
Telefon AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Marta Kulpińska

(z domu Smeja),
żona śp. Piotra

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy parafii św. Jacka i Grupy 68 Związku Polek w Ameryce; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go lipca, 1971 roku, o godzinie 12:25 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać od dzisiaj po godzinie 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Avenue, do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Casimer (Michaline), Walter (Mildred), Adele, (żona śp. **Paul) Carson, Richard (Arlene)** i **Virginia (Daniel) Hejza,** dzieci; **William Smeja,** brat; i **Wanda Czerwinski,** siostra; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Diversey Funeral Home.
Telefon: — ALbany 2-6424, lub DIckens 2-1700.
(27-28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój i brat mój, ś.p.

Baltazar Chorzempa

(mąż ś.p. Pauliny)

po dłuższej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 24go lipca, 1971 roku, po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 665 Morray Ct., Des Plaines, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego przy Lee at Perry ul., Des Plaines, Ill., do kościoła St. Zachary, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edwin (Lottie), syn; **Mary Garbacz** w Chicago, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Oehler Funeral Home,
Telefon 824-5155.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i syn mój oraz brat nasz, ś.p.

Walter A. Olech

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go lipca, 1971 roku, rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał w Cicero, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28go lipca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5858 W. Roosevelt Rd., do kościoła St. Frances of Rome w Cicero (Msza o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary (z domu **Cieply**), żona; **Marjorie Dempsey,** córka; **Wayne,** syn; **Albert Olech,** ojciec; **Rosa** i **Stanley,** siostra i brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Cappetta Funeral Home,
Telefon 626-0120.

Na Drodze Do Kuracji Raka?

Houston, Texas (N.D.) — Zespół lekarzy, pracujących w "Anderson Hospital and Tumor Institute" w Houston, ogłosił krótkie wstępne sprawozdanie z rezultatów swych badań i prac nad różnymi formami choroby raka. Członek tej grupy, dr. Leon Dmochowski, uchodzący za jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie nowoczesnych badań nad ewentualnymi związkami wirusów i raka, ujawnił, że już w roku 1957 odkrył cząstki "typu wirusowatego" w biologicznych próbkach chorych na raka pacjentów. Dopiero ostatnio jednak powiodło się temu zespołowi uzyskać wielką ilość wirusów z tkanek chorego na rodzaj limfomy (jedna z form raka) dziecka, które cierpiało poza tym na szereg innych dolegliwości, powodowanych przypuszczalnie wirusami.

Jak dotąd, nie udowodniono jeszcze, by rak w organizmie ludzkim powodowany był przez jakieś wirusy, ale wielu specjalistów uważa, że zdobycie takiego dowodu jest tylko kwestią czasu.

Dla przeprowadzenia odpowiednich badań potrzebna jednak była poważna ilość wirusów, jakie powodować mogą te lub inne formy raka. Uzyskane obecnie — czy raczej "wybudowane" wirusy należą do "typu C", jakich obecność stwierdzono w conajmniej pięciu różnych rodzajach raka u ludzkich pacjentów.

Historia ostatniego odkrycia była długa, wymagająca żmudnych prób. W tkankach, usuniętych z organizmu wspomnianego wyżej nieletniego pacjenta, stwierdzono po 120 dniach badań laboratoryjnych obecność wielkiej ilości wirusów w różnym stadium rozwoju, wytwarzanych przez chore komórki. To ich masowe pojawienie wyklucza się zdaje możliwość, aby był to tylko przypadek, nie mający nic wspólnego z chorobą raka.

Nie umniejszając znaczenia tego odkrycia, uczeni ostrzegają jednak, że wobec częstości pojawiania się różnych wirusów w tkankach ludzkich i zwierzęcych, udowodnienie, że dany wirus związany jest bezpośrednio z daną formą raka, jest bardzo trudny. Takie związki stwierdzono prawdzie ponad wszelką wątpliwość w wypadkach raka u zwierząt, ale nie oznacza to jeszcze, aby również rak u ludzi powodowany był takimi lub innymi wirusami.

Główną trudność stanowi oczywiście niemożliwość wstrzyknięcia wirusów, co do których podejrzewa się, że powodują raka, ludziom, by przekonać się czy wywołają one w ich organiźmie złośliwe nowotwory. A eksperymenty na innych, zwierzęcych organizmach, nie stanowią przekonywującego dowodu. Pewne typy wirusów mogą bowiem spowodować raka w pewnych warunkach, a nie wywołują żadnej reakcji u innych.

Dalsza komplikacja polega na tym, że niektórym wirusom przypuszczalnie powodującym raka u zwierząt, towarzyszą inne typy wirusów, odgrywających "rolę pomocniczą".

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ jaka wydarzyła się w Niemczech Zachodnich w miejscowości Muellheim, w pobliżu granicy szwajcarskiej, 25 osób poniosło śmierć a 122-gie zostały ranne. Przyczyną wyskoczenia pociągu z szyn była przypuszczalnie nadmierna szykość na zakręcie. Na zdjęciu, miejsce katastrofy.

Z Ostatniej Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

Londyn (DP) — Odbyta niedawno 126 konferencja plenarna Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynała Prymasa Polski obradowała w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego diecezji gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu. Posiedzenie przygotowała rada główna Episkopatu na obradach w Gnieźnie. W posiedzeniach wziął udział przybyły z Rzymu biskup W. Rubin, delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji i sekretarz generalny Synodu Biskupów. Oto wyniki obrad według komunikatu.

Biskupi stwierdzili osiągnięcia współpracy Kościoła ze społeczeństwem dla zacieśnienia więzi Ziem Odzyskanych z macierzą. Wyrażono uznanie dla biskuów i duchowieństwa Ziem Zachodnich i Północnych, za wkład pracy duszpasterskiej, moralnej i kulturalnej na prastarych ziemiach piastowskich.

Konferencja przyjęła z zadowoleniem do wiadomości ustawę, która zwraca Kościołowi na Ziemiach Zachodnich i Północnych prawo własności do świątyń, budynków kościelnych i zakonnych oraz przyznaje na własność inne nieruchomości potrzebne do pracy duszpasterskiej. Uchwalenie ustawy przyczyni się do normalizacji stosunków między Kościołem i państwem oraz do naprawienia krzywd Kościołowi pracującemu w trudnych warunkach dla dobra społeczeństwa.

Konferencja omówiła sytuację Kościoła w Polsce na tle dokonujących się przemian. Biskupi wyrazili nadzieję, że normalizacja posunie się naprzód, choć władze terenowe wciąż jeszcze utrudniają na wielu odcinkach pracę duszpasterską. Rozmowy między delegatami rady głównej Episkopatu a ze strony władz wiceprem. Wincentym Kraśko miały "przebieg rzeczowy". Konferencja wskazała na konieczność podjęcia rozmów między przedstawicielami rządu i Episkopatu dla rozwiązania spraw spornych, zwłaszcza w terenie.

Ks. biskup Rubin przedstawił konferencji przygotowania do III sesji synodu w Rzymie. Biskupi omówili "votum" Episkopatu Polski na synod.

Biskup Rubin zreferował również sprawy duszpasterstwa emigracji, informując o pracy wśród Polaków w świecie, o warunkach i trudnościach na jakie napotyka. Objaśnił nową instrukcję wydaną przez Stolicę Apostolską, która czyni konferencję Episkopatu odpowiedzialną za duszpasterstwo emigracyjne.

Zaproszony na konferencję dr Mieczysław Habicht, zastępca sekretarza Rady Świeckich (Concilium de Laicis) w Rzymie poinformował biskupów o działalności tej posoborowej instytucji, powołanej przez Ojca św. Pawła VI. Omówił problemy związane z życiem świeckich katolików w świecie współczesnym, ich rolę w Kościele, nowe metody pracy, włączenie świeckich w życie Kościoła.

W 2-dniowych obradach uchwalono między innymi: apel do kapłanów przed III sesją Synodu Biskupów i beatyfikacją o. Maksymiliana Kolbe; list pasterski do wiernych na 29 sierpnia br. (w związku z aktem oddania świata Maryi, Matce Kościoła, przez biskupów polskich na Jasnej Górze 5 września br.); tekst aktu oddania (wyżej wymienionego) i instrukcję duszpasterską w tej sprawie; odezwę Episkopatu z okazji 750 rocznicy "Trzeciego Zakonu" św. Franciszka (25 lipca).

Wysyłano do Ojca św. depeszę, której tekst brzmiał: "Biskupi polscy, zebrani w dniu Twoich imienin na 126 Konferencji Plenarnej w Paradyżu, w Ziemi Lubuskiej uświęconej krwią polskich Braci Męczenników, ślą gorące życzenia łask, wyrazy synowskiego oddania, posłuszeństwa i zapewnienia o modlitwie przez przyczynę Matki Kościoła i Królowej Polski — w intencjach Waszej Świątobliwości. Przesyłając te życzenia z siedziby Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Gorzowskiej, będącej częścią Zachodnich Ziem Polski, dla których, Ojcze święty, okazałeś wiele duszpasterskiej troski i zrozumienia, ufamy, że dzięki tej trosce niebawem zostanie na tych ziemiach ustanowiona kanoniczna organizacja kościelna, co przyczyni się do większego rozwoju życia religijnego na tym terenie. W imieniu wszystkich biskupów z pokorną prośbą o apostolskie błogosławieństwo: † Stefan kard. Wyszyński, Prymas Polski; † Karol kard. Wojtyła; Bronisław Dąbrowski, biskup".

Piękno Puszczy Białowieskiej

Warszawa. — Puszcza Białowieska znana jest powszechnie przede wszystkim jako największy w świecie ośrodek hodowli żubrów. Nie tylko jednak z tych "królewskich zwierząt" słyną białowieskie knieje. Na 4675 ha pierwotnych lasów, wchodzących w skład białowieskiego parku narodowego, spotkać można olbrzymie bogactwo fauny i flory, w tym także unikalne okazy. W puszczy występuje około 1000 gatunków kwiatów i paprotników, tyleż odmian grzybów, a także wiele gatunków drzew i krzewów. Wśród nich zachowało się kilka roślin — prawdziwych reliktów z epoki lodowcowej. W puszczy Białowieskiej żyją 62 gatunki ssaków, ponad 200 gatunków ptaków oraz ogromna mnogość płazów, gadów i owadów. Największym unikatem w świecie zwierzęcym puszczy jest jedyny znany w Europie ssak jadowity, zwany rzęsotkiem.

Czego Używa Wielu Doktorów Gdy Oni Sami Cierpią Bóle z Powodu Dolegliwości Hemoroidalnych?

Wyłączny Przepis Przynosi Szybką, Tymczasową Ulgę w Wielu Wypadkach Przy Takich Bólach. Także Pomaga Kurczyć Takie Swędzące z Powodu Infekcji Powierzchnie

Przy badaniach, lekarze byli zapytywani dlaczego oni sami używają tego środka przy tych bolesnych objawach. Wielu lekarzy mówi, że używają oni sami Preparation H w swojej praktyce.

Preparation H przynosi szybką, przejściową ulgę na całe godziny w wielu wypadkach bóli przy swędzących powierzniach hemoroidalnych. Pomaga on także kurczyć bolącą, swędzącą powierzchnię na skutek infekcji i zapalenia. Sprawdźcie czy wypróbowana przez lekarzy Preparation H® pomoże *wam*. Maść lub czopki.

Polecenia Nixona Dla FBI

Prezydent Nixon polecił FBI, aby współdziałało aktywnie we wszystkich sprawach o zabójstwa policjantów, jeżeli lokalne władze prokuratorsko-policyjne tego zażądają.

Stosownie do oświadczenia dyrektora FBI, Edgara J. Hoovera, Biały Dom przyrzekł przed miesiącem szefom policji pełną pomoc ze strony FBI. Administracja w dalszym ciągu jednak jest przeciwna kwalifikowaniu zabójstwa policjanta, jako zbrodni federalnej, wychodząc z założenia, że FBI nie jest władzą policji państwowej.

W pierwszych sześciu miesiącach bieżącego roku zostało zabitych jak dotąd, 56 policjantów — na terenie całego kraju.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live In
Working mother needs housekeeper for light housework and care of 6 year old boy after school. Small 4 room apartment. Near Belmont and Lake Shore Drive. Call weekdays — 10 A.M. to 2 P.M.
472-8047
Must speak and understand English.

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ PRACA MĘSKA

BUFFER
Permanent position available for individual in our **band instrument repair shop** as a buffer.
Experience necessary.
Must speak and write English.
- Good working conditions.
- Liberal company benefits including free hospitalization, major medical plan and employee discount.

Apply in person
5th Floor Personnel.
LYON-HEALY
243 S. Wabash
Phone WA 2-7900

PRODUCTION WORKERS
- **GENERAL FACTORY HELP**

to manufacture metal cabinets.
ALSO
- **EXPERIENCED PAINT SPRAYERS**

Good starting wages plus production bonus. Complete fringe benefits including profit-sharing. Must speak English.
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd Street
Phone: LA 3-4804

REAL ESTATE SALESMEN
Prefer Polish speaking man to become associated with an established Company of integrity. When thinking of buying or selling —
Call MR. GRAMZA
276-3900

FURNITURE FINISHER
Experienced, Steady.
SUBURBAN FURNITURE
Downers Grove
964-2400

JANITORA i MAINTENANCE MANA
Wymagane trochę angielskiego lub niemieckiego. $120 plus posiłki.
Zgłoszenia po 4 po poł.
ZUM DEUTSCHEN ECK
2924 N. Southport

TYLKO na week-endy, $10 za 3 godziny, potrzebny dorosły zmywacz naczyń do sal bankietowych. 104-ta i So. Kedzie — 233-8994.

★ PRACA ŻEŃSKA

FAST GROWING IMPORTER
in need of an expirienced accounts receivable clerk. Experience in working with chain store accounts desirable. Salary commensurate with ability — southwest Side location.
MR. ORCHOWSKI, 254-7900
An Equal Opportunity Employer

YOUNG LADY
Needed For Office Work
Must be a good typist. Company benefits, paid vacations.
Phone for appointment:
278-3035

Combined X-Ray and Lab TECHNICIAN
4 afternoons per week, Saturday mornings.
South side doctor's office.
Call Mrs. Kent
781-3535

GENERAL OFFICE
S-W side. Typing, shorthand and bookkeeping.
Machine experience required.
Salary open.
522-0600

GENERAL OFFICE GIRL
8:30 to 5.
Outskirts of Hinsdale.
325-2380

POKOJÓWKI
Zapłata i utrzymanie.
Angielski nie konieczny.
Ed Roberts Colonial Hotel
9101 Waukegan Rd.
Morton Grove
966-9600

Experienced Reliable WOMAN
wanted to take full charge of office. Answering phones, typing, filing. Must speak English. — Steady job.
235-5220

LAUNDRESS
Needed at once for Nursing Home, from 9 - 5;
Saturday and Sunday off.
Must speak English.
338-7800

★ OSOBISTE

A.D.A.M. pomaga mężczyznom w kłopotach małżeńskich i rozwodowych. 386-3856 (wieczorem) — 922-4113 (w dzień).

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
5 niezamieszkałych akrów w okręgu farmerskim, przy dobrej drodze. Blisko sklepów i szkół. $1,000 wpłaty oraz dogodne spłaty.
231-1025

★Poszukuje Pracy

UCZCIWA KOBIETA poprowadzi dom. — AVenue 2-4329.

NOWOPRZYBYŁA z Polski wykwalifikowana manikiurzystka i pedikiurzystka przyjmie pracę — zna trochę angielski. (518)843-2071 od 10-ej - 5ej; w niedzielę (518) 842-3189.

★ AUTA

'69 PONTIAC - - - 774-4390

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

★ DOMY

LA GRANGE PARK
St. Louise De Marillac — Deluxe 3 bedroom brick, 1½ bath, recroom, 2 car attached garage, many other features. 1 block to Catholic and Public schools. $56,500.
LYONS TOWER, INC.
7943 Ogden Ave. 447-7280

Z 3 SYPIALNIAMI murowany, narożnik, 64-ty Place i Menard, pełen bezment. — 735-7350.

BUDOWANY na zamówienie, murowany, narożnik, 2 mieszkaniowy. Parafia Św. Angela.
287-9839

1142-60 N. KEDZIE
Corner 3205-9 W. Division
18 apts., 3 stores, gross income $24,700. Can be bought for 2½x gross — $15,000 down. Owner will finance bal. Bldg. for sale by estate and must be sold now. For inspection and statement — Call Mr. Albert Borak:
CE 6-4877

ST. GENEVIEVE
Clean 3 flat brick, large 5 on 1st; 1-4, 1-3 on 2nd floor, 2 car frame garage. Priced upper 30's.
FELBINGER
237-2000

MUROWANY 2 MIESZKANIA
NIŻSZA 30-tka. Dobrze utrzymany 2x5, pełen bezment, garaż na 2 auta. Okolica Fullerton i Cicero.
FELBINGER — 237-2000

OKOLICA PULASKI i DIVERSEY
2 piętrowy obity z dodatkową parcelą: 1x5, 1x6, pełny bezment, gazem ogrzewanie. Czysty, w dobrym stanie. — Objęcie w ciągu 30 dni.
Pełna cena $29,900.
NANNI REALTORS
5859 W. Diversey 237-0996
Polski Sprzedawca
235-2754

EXCELLENT INVESTMENT 9 FLAT
Yellow brick, 6-3½'s, 3-4's, mod. baths, gas fired boiler. Inc. $12,240. Only $10,000 down. Owner will carry mtge. Trade considered.
For info. Call Stella —
HARLO REALTY
276-7515

CICERO-FULLERTON
Piękny z 3 sypialniami bungalow, murowany, można powiększyć strych na dodatkowe mieszkanie, 50 stóp parcela, pełen bezment, garaż na 1½ auta. Średnia 20-tka.
GRAND REALTORS
823-5186

★ DO WYNAJĘCIA

6 ROOM APT. 2nd FLOOR
Heated, stove and refrigerator, kitchen, tile bath, enclosed porch. Near all transportation and shoping, churches.
Vicinity of Damen & Addison
477-5865
After 5 P.M. and Weekends.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2-im, Augusta-Winchester. Dorosłym.
227-7762

6 POKOI, ogrzewane, gorąca woda — BE 5-4983.

6 POKOI, 2-gie piętro — 2107 N. Leavitt — HU 6-9750.

4 POKOJE, 1-sze piętro, $75 — i 6 pokoi, 2-gie piętro, $90.
Tel. 342-4832

WANTED LADY to share an apartment with elderly lady. 1230 N. Harding Ave. BE 5-7448.

3 POKOJOWE mieszkanie na poddaszu, nieumeblowane, samotnym lub starszemu małżeństwu.
235-8191

4 DUŻE ogrzewane, nieumeblowane pokoje. 1746 N. Humboldt.

5 POKOI, odnowione, 3-cie piętro. 3419 W. McLean. CA 7-5929.

★ FARMY

FARMETTE
5 acres with 4 room house, across from Forest Preserve. Zoned for horses. Also 34 additional acres available.
ISLAND LAKE REAL ESTATE GATE 2
(312) 526-6737

MODERN 4 BEDROOM 120 ACRE DAIRY FARM
With River frontage in Northeastern Wisconsin. Desire to retire. Priced for quick sale. Call or write:
Earl Hertig, R. 1, Pembine, Wis.
Phone 715—324-5357

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

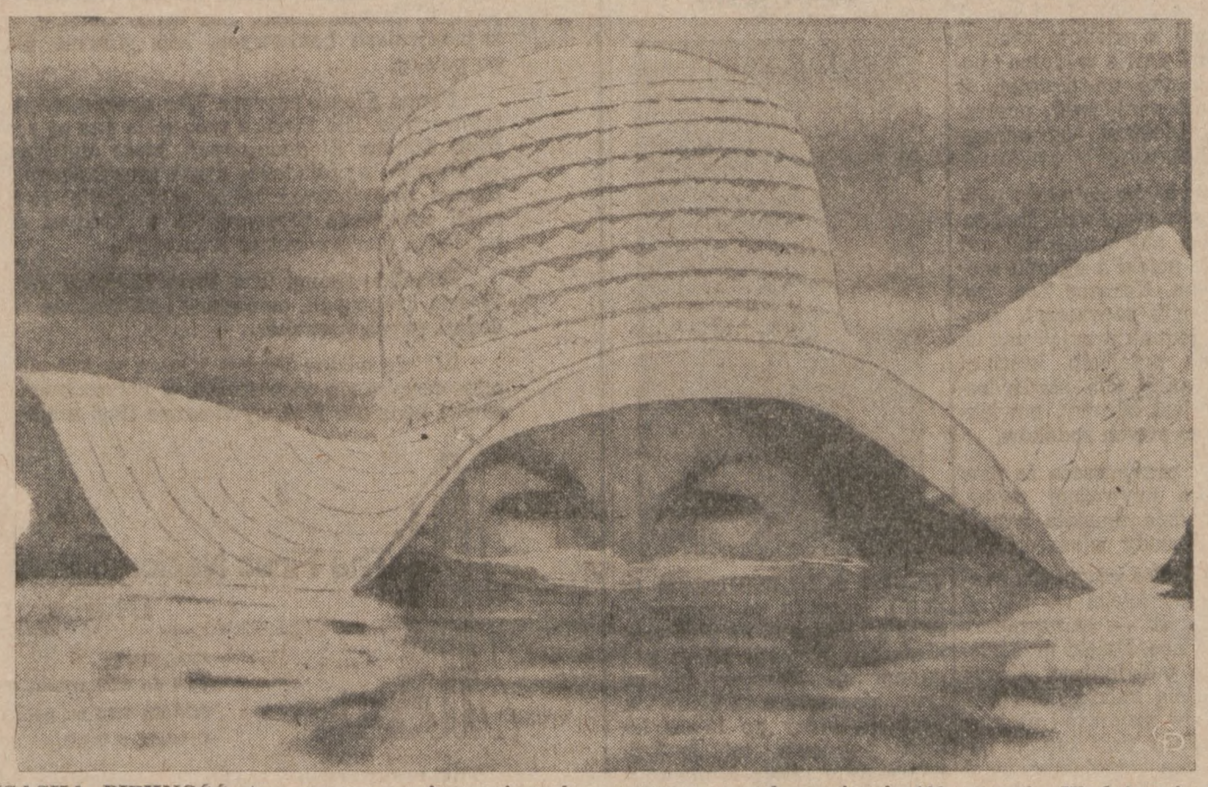

TEKSASKA PIĘKNOŚĆ, tym razem musimy wierzyć na słowo, prezentuje swój sposób na ochłodę przy temperaturze przekraczającej 100 stopni. Wydaje się, że sposób jest skuteczny . . .

Strajk w Stalowniach Dotknie 100,000 Robotników w Rej. Chicago-Gary

Strajk stalowników, który ma się rozpocząć w niedzielę, dotknąłby mocno rejon Chicago-Gary, gdyby porzuciło pracę ponad 100,000 robotników. Kompania Ihland Steel, przewidując możliwość strajku, zacznie zamykać swe potężne stalownie w East Chicago dzisiaj, to jest we wtorek, 27-go lipca. Inne zaś stalownie w tym rejonie postanowiły odczekać z zamykaniem stalowni, w nadziei, że groźba strajku przeminie.

Stalownie w tym rejonie zatrudniają 95,000 pracowników, z czego 70,000 należy do Unii Zjednoczonych Pracowników Stalowni. Jeśli nowy kontrakt nie zostanie w międzyczasie podpisany, to członkowie tej Unii wyjdą na strajk w niedzielę o godzinie 12.01 po północy. W skali krajowej może się od niedzieli znaleźć na strajku 350,000 pracowników stalowni, w 9 głównych kompaniach.

Ten strajk może wywołać odłożenia z pracy dziesiątek i setek tysięcy innych pracowników w innych gałęziach przemysłu związanych ze stalowniami, jak przemysł konstrukcyjny, trokowy i towarowy ruch kolejowy.

W 1959 roku, gdy strajkiem było objętych 11 kompanii stalowych przez 119 dni, to 90,000 stalowników strajkowało w rejonie Chicago-Gary, a z tego powodu 35,000 robotników w innych przemysłach było odłożonych z pracy. Ekonomiści twierdzą jednak, że w tym roku strajk stalowników nie będzie tak groźny ekonomicznie, jak był groźny w 1959 roku, bo nastąpi zwiększony import stali zagranicznej i wypełni braki stali krajowej.

Strajk spowoduje stratę dla każdego pracownika w zarobku po $170.00 tygodniowo, przez co cały rejon Chicago-Gary straci też $7 milionów tygodniowo. Ile zaś będzie straty przez odłożenie robotników w innych gałęziach przemysłu z powodu strajku stalowników, tego trudno teraz przewidzieć.

Napad Na Urząd Pocztowy

Dwaj zamaskowani uzbrojeni bandyci napadli w piątek na oddział poczty w Ogden Park, pnr. 6559 S. Ashland, gdzie zabrali 2 worki z pocztą i $100 od 7 pracowników.

Bandyci, w wieku około 20 lat, weszli bocznym wejściem, o 6-ej wiecozrem, uzbrojeni w rewolwer i karabin z obciętą lufą. Po sterroryzowaniu i związaniu pracowników, bandyci czekali na ciężarówkę z czekami na wypłaty. Gdy ciężarówka zajechała, zabrali dwa worki i uciekli. Zawartość worków nie została dotychczas stwierdzona, poza czekiem na sumę $839, jaki znajdował się w jednym z worków.

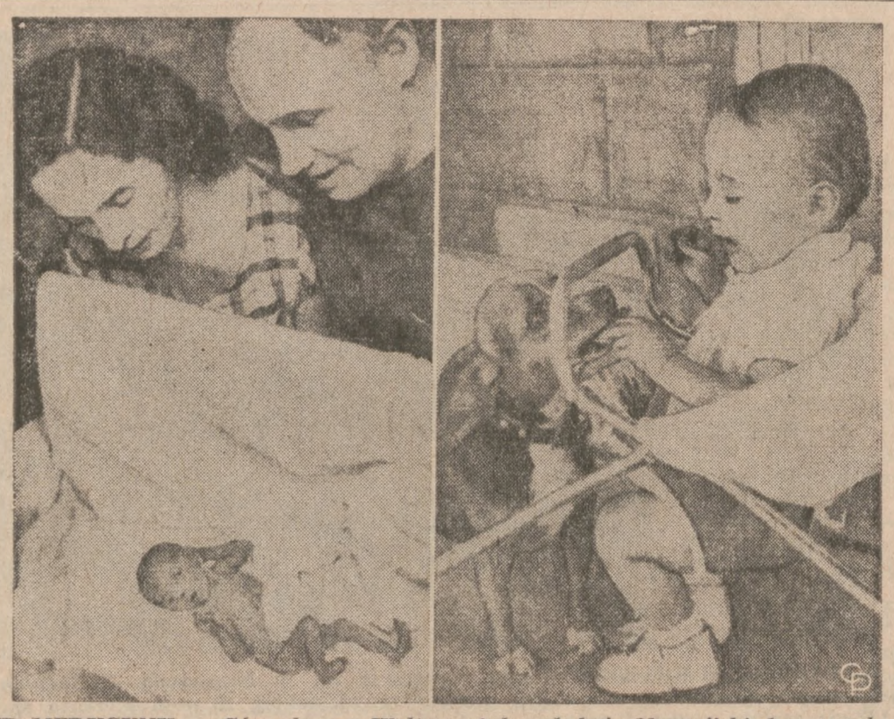

CUD MEDYCYNY — Córeczka pp. Waltz ważyła zaledwie 28 uncji kiedy przyszła na świat o 10 tygodni za wcześnie w szpitalu w Reading, Pa. Dzisiaj maleńka Stella ma 15-cie miesięcy, waży 18 funtów i jest normalnym i zdrowym dzieckiem. Specjaliści przyznali, iż sami są zaskoczeni tym "cudem" medycyny.

Ogilvie Przewiduje Obcięcie Funduszy Opieki Społecznej

Gub. Ogilvie oznajmił w poniedziałek, iż w wypadku kryzysu finansowego i wyczerpania funduszów stanowych, zmuszony będzie obciąć wypłaty zasiłków Opieki Społecznej. Przemawiając na konferencji prasowej w Chicago State Tuberculosis Sanitarium, 1919 W. Taylor ul. Gubernator powiedział, że nie przewiduje się żadnych dodatkowych funduszy, jeżeli rząd federalny nie udzieli pomocy. Wydatki na Opiekę Społeczną są coraz większe i jeżeli nie będzie innego wyjścia, aby utrzymać budżet na przewidzianym poziomie, trzeba będzie te wydatki ograniczyć.

Legislatura na ostatniej sesji uchwaliła $1,12 biliona na budżet Opieki Społecznej, gubernator jednak zredukował przydział o $65 milionów. Według sprawozdań przedstawicieli Wydz. Opieki, obecnie ponad 850.000 osób otrzymuje zasiłki, a do końca sierpnia br. przewidziany jest wzrost tej liczby o dalsze 50.000. John W. McCarter, dyrektor budżetu stanowego, powiedział ub. niedzieli, że budżet przewidywał zwiększenie pomocy dla 2.300 dzieci będących na utrzymaniu rodziców, ale liczba otrzymujących zasiłki wzrasta z każdym tygodniem, co wykracza poza ramy budżetu i prowadzi do kryzysu finansowego.

Gub. Ogilvie przypisuje wzrost wydatów Opieki Społecznej sytuacji ekonomicznej kraju i napływowi bezrobotnych z innych stanów do Illinois, gdzie zasiłki są największe. Ogilvie oznajmił, że podpisze ustawę na mocy której uprawnione do zasiłków będą tylko te osoby, które zamieszkują w stanie Illinois przez okres co najmniej jednego roku.

Ogilvie podpisał kilka ustaw — regulujących stanową służbę zdrowia. Na mocy nowych uchwał utworzona zostanie stanowa agencja planowania, która dostarczy lokalnym agencjom funduszy i utworzy specjalną radę nadzorczą. Inne uchwały dotyczące służby zdrowia kasują dotychczasowe wymagania dla lekarzy cudzoziemców, zezwalając im na praktykę przed otrzymaniem obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Lekarze cudzoziemscy mogą, według nowej ustawy, rozpoczynać praktykę lekarską na 6 miesięcy przed otrzymaniem licencji.

W zakończeniu konferencji prasowej gubernator oznajmił, że Sanatorium Przeciwgruźlicze zostało już przerobione na szpital stanowy i klinikę dla starszych pacjentów. W klinice będą także leczeni — za pomocą specjalnego środka "Methadone" ofiary narkomanii.

Oskarżeni o Morderstwo

Policja aresztowała w poniedziałek wieczorem Nancy Smith, lat 27 i Gus Jones'a, 25, zam. pnr. 4200 S. Ellis, oskarżając oboje o morderstwo dokonane na Alice Latimore, lat 27, i usiłowanie zabicia jej ojca Clarence, lat 44. Oboje są także oskarżeni o rabunek z bronią w ręku.

Pannę Latimore, postrzeloną śmiertelnie w głowę, znaleziono w poniedziałek w godzinach rannych na tylnym siedzeniu jednego z dwóch samochodów stanowiących własność jej ojca. Auto było zaparkowane w odległości pół mili od U.S. Hwy 30, Latimore, który zawiadomił policję, zeznał, że gdy wrócił do domu pnr. 1959, w niedzielę po północy zastał tam Nancy Smith i dwóch mężczyzn. Nancy wraz z towarzyszem wywieźli Latimore z córką jednym samochodem, drugi osobnik wsiadł do innego i jechał za nimi. Po zaparkowaniu auta porywacze postrzelili śmiertelnie córkę Latimore a jego zranili. Policja poszukuje wspólnika aresztowanej pary. Jedna z oskarżonych, Nancy Smith jest nieślubną żoną Latimore'a.

Targi Poznańskie Mają 900 Lat

Na lewym brzegu Warty, niedaleko obecnego rynku Starego Miasta, odkryto w Poznaniu relikty dawnej osady targowej, sięgającej początkami XI wieku. Badania archeologiczne koło kościółka św. Gotarda — dziś nie istniejącego — prowadzi dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, mgr W. Błaszczyk. Natrafiono między innymi na bruk dawnego placu targowego. W tym sezonie badania zostaną wznowione.

Bakalis Prowadzi Przesłuchy w Sprawach Szkolnictwa

Stanowy superintendent Michael J. Bakalis ropoczął przesłuchy w ważnych sprawach dotyczących szkolnictwa. Przesłuchy odbywają się w Illinois Chicago Circle Campus (Illinois Room). Dotychczas zapowiedziano przemówienia następujących osób: Vivian Gallagher, wiceprezeski Chic. Związku Nauczycieli; James Redmonda, superintendenta szkół chicagoskich; George Bliss'a, kierownika Better Government Association; Roberta P. Hanrahana, superintendenta szkół w powiecie Cook i kongresmana Romana Pucińskiego (D-Ill.)

Związek Nauczycieli zarzuca władzom stanowym zaniedbywanie potrzeb szkół średnich i podstawowych, gdyż większość przydziałów kierowana jest do kolegiów i uniwersytetów. Stan wydaje obecnie — oświadczył przedstawiciel Związku — od 50 do 100 procent na wyższe szkolnictwo. Przeciętnie koszt studiów w kolegiach wynosił na 1 studenta $2,200 rocznie, co jest trzykrotnie większą sumą od kosztu studiów w szkole średniej i podstawowej. Związek Nauczycieli zwrócił także uwagę na wadliwy system stanowy w szkołach publicznych, nierówne przeszkalanie nauczycieli, brak planowania na przyszłość i niedostateczną ilość szkół zawodowego przeszkolenia.

Bliss powtórzy, według przypuszczeń zarzuty, czynione już poprzednio przez Better Government Assn., że służba pomocnicza zatrudniana przez Radę Szkolną otrzymuje wyższe uposażenia od pracowników wykonujących taką samą pracę w innych instytucjach, co dowodzi, że przydzielone szkołom fundusze są niewłaściwie użyte.

Kongresman Puciński oznajmił, że przedłoży specjalny plan współpracy, w ramach którego rządy federalne, stanowy i miejski złączą swe wysiłki i program wykształcenia w jedną całość, pokrywając (każdy) jedną trzecią kosztów szkolnictwa.

Kolejne przesłuchy odbędą się we wtorek.

Przed Wyborami w Płd. Wietnamie

Saigon (UPI) — Generał Duong van Minh z Płd. Wietnamu zaprzeczył, jakoby oskarżał w przemówieniach prezydenta Nguyen za śmierć Ngo Dinh Diema w zamachu w 1963 r.

Gen. Minh jest głównym oponentem politycznym prez. Nguyen van Thieu i będzie prawdopoodbnie kontrkandydatem w wyborach prezydenckich zapowiedzianych w Płd. Wietnamie na 3 października b.r. Twierdzi on jedynie, że Thieu doprowadził do sytuacji, w której zamach mógł dojść do skutku, ale oświadczył że trudno oskarżać któregokolwiek z polityków o bezpośrednią odpowiedzialność za śmierć prez. Diema. Thieu w 1963 r. jako pułkownik dowodził oddziałami które otoczyły pałac prez. Diema. Diemowi udało się zbiec, lecz następnego dnia został zamordowany.

Kłopoty Konsumenta

Zatruta Zupa, Skażona Kiełbasa, Farbowane Kury

Konsumenci narażeni są w roku bieżącym na dodatkową pracę: wyszukiwanie w dziennikach wiadomości o artykułach żywnościowych, nie tylko nie nadających się do użytku, ale niebezpiecznych dla zdrowia, a w niektórych wypadkach, grożących śmiercią. Objawy botulizmu (zatrucie jadem kiełbasianym) po zjedzeniu zupy z puszki, wyrobu firmy Bon Vivant Inc. stwierdzono u kilku osób, przy czym dwie osoby zmarły wskutek zatrucia, wkrótce po spożyciu zupy. Dept. do Spraw Żywności i Lekarstw wydał ostrzeżenie, że 6,444 puszek może zawierać truciznę, nakazując natychmiastowe ich wycofanie z detalicznej sprzedaży. Objawy zatrucia mogą nastąpić dopiero po 36 godzinach po spożyciu, w postaci wymiotów, mdłości, osłabienia i zaćmienia wzroku. Dept. Żywności i Lekarstw ostrzega, iż mimo nakazu wycofania, wiele puszek może się znajdować w detalicznej sprzedaży. Należy zwracać szczególną uwagę (dotyczy to wszystkich, bez wyjątku konserw) na puszki uszkodzone, z zagiętym kantem, lub napęczniałe.

Nie przeminęły jeszcze echa "Bon Vivant", gdy podano w pismach codziennych wiadomość o skażonej salami, wyrobu Armour Co. produkowanej w St. Paul Minnesota. Tam również wstrzymano produkcję, dla stwierdzenia przyczyn skażenia. Jak podały dzienniki objawy zatrucia po spożyciu tej salami mijały po 24-36 godzinach. Wypadków śmiertelnych nie stwierdzono.

W ub. sobotę podano wiadomość o... farbowanych kurach. Ten popularny artykuł żywnościowy—kury pieczone na różnie, gotowe do jedzenia kury, sprzedawane w większych sklepach żywnościowych są podobno farbowane, celem nadania im bardziej rumianego, apetycznego koloru. Próbki farby zostały przesłane do laboratorium, celem stwierdzenia czy zawartość danej farby nie jest szkodliwa dla zdrowia.

Sugestia Zniesienia w 102 Powiatach Illinois Superintendentów Szkolnych

Wystąpił z Nią Ustępujący Superintendent Powiatu Cook Robert Hanrahan

Podczas przesłuchań prowadzonych wczoraj w Circle Campus Uniwersytetu Illinois przez stanowego superintendenta szkolnictwa Michaela Bakalisa, superintendent stanowy na powiat Cook dla szkolnictwa publicznego Robert P. Hanrahan złożył 17 punktowy program usprawnienia administracji szkolnej, w którym wystąpił z sugestią zniesienia stanowisk superintendentów szkolnych we wszystkich 102 powiatach Illinois.

Proponuje on powołanie stanowej bezpartyjnej Rady Szkolnej, która przejęłaby stanowiska wszystkich powiatowych superintendentów i ta Rada zatrudniałaby fachowych pracowników o prawach służby cywilnej, usuwając w ten sposób niefachowych politycznych nominatów z administracji szkolnej.

Hanrahan, który odchodzi ze szkolnictwa, występował od dawna za wyeliminowaniem polityki z administracji szkolnej.

Hanrahan jest republikaninem i przegrał wybory w listopadzie ubiegłego roku do demokraty Richarda J. Martwicka.

Hanrahan nie wychodzi jednak całkiem ze szkolnictwa, bo w czwartek będzie zaprzysiężony jako komisarz federalnej edukacji dla Środkowego Zachodu.

Hanrahan ma dalej w planie przygotowanie programu finansowania szkolnictwa publicznego w Illinois.

Hanrahan odczytał podczas przesłuchania list od senatora Charlesa Percy, w którym Percy donosi, że rząd federalny rozważa ustanowienie wespół z administracją stanową i lokalną gwarancji równego wykształcenia dla wszystkich uczniów i studentów w stanie.

Reprezentant stanowy Arthur Berman oświadczył podczas przesłuchań, że problemy edukacyjne w wielkich miastach pojawiają się raczej w otaczających je przedmieściach i są tam przeoczane.

Pomoc finansowa stanu dla lokalnego szkolnictwa bazuje na podatkach, stąd okręgi bogate, przemysłowe dostają większe stanowe zapomogi od więcej pomocy potrzebujących biednych okręgów. Te nierówności muszą być usunięte — powiedział repr. stanowy Berman.

Nie Będą Burzyć Domów Przy Lotnisku O'Hare

Przewodniczący Technical Advisory Committee of the Northeast Illinois Planning Commission, Floyd Fulle wziął udział w specjalnej konferencji prasowej gdzie odpowiadał na pytania dziennikarzy w sprawie propozycji zburzenia domów mieszkalnych w pobliżu lotniska O'Hare ze względu na hałas.

Fulle oświadczył, że w rezultacie przeprowadzonych badań i rozważań nie będzie ogólnej rozbiórki domów w pobliżu lotniska.

"Jeśli ktoś myśli o rozbiórce domów to nie wyobrażam sobie tego, chyba że w wypadku niemożliwości osiągnięcia porozumienia odpowiednich władz w sprawie trzeciego lotniska w Chicago." Fulle dodał, że jego komitet miał za zadanie zbadać czy ewentualne zburzenie domów mieszkalnych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie O'Hare byłoby opłacalne ekonomicznie. Sam komitet nigdy nie wysunął takiej propozycji.

Fulle zaprzeczył jakoby osiedle Schiller Park i Rosemont miały być zlikwidowane w związku z planem przekształcenia terenów w parcele przemysłowe.

W konkluzji stwierdził on, że wykupienie domów od obecnych właścicieli oraz zburzenie ich może być opłacalne. Właściciele przy tym mogą otrzymać za domy wyższe ceny niż normalnie. Nie widzi on jednak potrzeby przedsięwzięcia takiego kroku dopóki w Chicago planuje się budowę kolejnego lotniska co automatycznie powinno wstrzymać dalszą ekspansję lotniska O'Hare.

Policjanci w Pościgu Za... Pawiem

Patrolowi Kenneth Dixon i Donald Neville jechali samochodem policyjnym ulicą Ada, w nocy z piątku na sobotę, gdy duży błękitny ptak przebiegł im drogę kierując się do zaułka. Policjanci, nie wierząc własnym oczom, zdecydowali złapać pawia, wysiedli z auta i rozpoczęli gonitwę. Po długich usiłowaniach udało się im wreszcie złapać ptaka i usadowić go w samochodzie. Dixon usiadł przy kierownicy, Neville trzymał pawia "w objęciach" wydając od czasu do czasu krzyki, gdy niezadowolony ptak szukał próby ucieczki. Na stacji policyjnej pnr. 937 N. Wood ul. policjanci z wielkim trudem ulokowali pawia w klatce i postwili klatkę na drugiej, w jakiej się znajdował, przerażony widokiem ogromnego ptaka, kot.

W sobotę, po południu policjanci zatelefonowali do Lincoln Zoo, aby sprawdzić czy ptak nie uciekł z ogrodu zoologicznego. Kurator Zoo, Dennis Meritt zaprzeczył, zgodził się jednak przyjąć pawia, który po przejściu krótkiej kwarantanny, dla stwierdzenia czy jest zdrowy, powiększy grono swych rodaków.

Meritt przypuszcza że paw należy do prywatnej osoby, która będzie musiała przedstawić dowody własności.

W wypadku gdyby nie znalazł się właściciel — powiedział Meritt — zatrzymamy pawia w Zoo. Dzięki przedsiębiorczym policjantom, którzy z pewnością należą do grona miłośników zwierząt i ptaków — zabłąkany paw znalazł nowe miejsce zamieszkania i cieszy się, podobno, doskonałym apetytem.

Glenn T. Seaborg

JAMES SCHLESSINGER (u dołu) wygląda na zadowolonego z nominacji na przewodniczącego Komisji Energii Atomowej. Zastąpi on na tym stanowisku Glenna T. Seaborg, który po 10-ciu latach pełnienia tej funkcji wraca na uczelnię, University of California, gdzie dawniej wykładał.

W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago

Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z rozmaitymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do $20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim **bez żadnych dodatkowych kosztów.**

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszone flagi międzynarodowe.

The First National Bank of Chicago
Dearborn i Madison

GODZINY:
8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek
8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku
Członek F.D.I.C.

THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

114-TA ULICA

PRINCETON — PRAIRIE AVE.

127-MA ULICA

Proszę telefonować:
SOUTH END NEWS
Telefon: — PU 5-8367
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700